OLIMPIJSKA REPR. HOKEJOWA POLSKI



SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK

Nr. 3 (289) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 8 stycznia 1948 r. 10 Zł.

V. OLIMPIADA ZIMOWA w St. MORITZ BEZ TURNIEJU HOKEJOWEGO



OD LEWEJ DO PRAWEJ Burda, Bromer, Kolasa, Przeździecki, Lewacki, Csrych, Więcek, Gansiniec, Skarżyński, Ziaja, Kowalski, Kasprzycki, Maciejko, Marchewczyk, Ginter.

ZAPAŚNICY CZESCY ZWYCIĘŻYLI W KRAKOWIE

KRAKÓW (tel. wł.) Doskonali zapaśnicy czescy CAK Kralove Vinohrady odnieśli w Krakowie dalszy sukces, zwyciężając w poniedziałek RKS Legię 6:2.

Jedyne 2 pkt. uzyskali zapaśnicy kra[illegible] w wadze półśredniej przez Grossa i w w. półciężkiej przez Bajorka.

Legia wystąpiła bez chorego Radonia, który jest jednym z najsilniejszych punktów drużyny.

Zawody stały na wysokim poziomie, który zaprezentowali zapaśnicy czescy.

PALUS GONI HOKEISTÓW

KRAKÓW (tel. wł.) PZHL komunikuje nam, że Palus we wtorek zgłosił się u wiceprezesa PZHL [illegible] go w Kra[illegible] go dnia o[illegible] graniczną w Zebrzydowicach, gdzie czeka na niego odpis paszportu zbiorowego MSZ, na podstawie którego przekroczył granicę i połączył się z polską ekipą olimpijską w Morawskiej Ostra[illegible]

⊙ W ub. wt[illegible]ek bawiła we Wrocławiu [illegible] tenisa stołowego Cracovii, która pokonała Społem Wrocław 5:4.

MISTRZOSTWA w piłce siatkowej

KRAKÓW (tel. wł.) We wtorek wznowione zostały [illegible] z mistrzostwem kl. A i B w piłce siatkowej KOZPN.

[illegible] zapewnione i w tym roku mistrzostwo kl. A pokonała dwukrotnie PMS 2:0 (15:4, 15:10 i 15:8, 15:10).

W kl. B Społem pokonało Sorok 2:0 (15:7, 15:1).

TRÓJMECZ PING-PONGOWY ODWOŁANY

KRAKÓW (tel. wł.) Zapowiedziany na 8 — 11 bm. trójmecz w tenisie stołowym pomiędzy drużyną czeską Železnicary Morawska Ostrawa a Cracovią i Krakusem został odwołany, ponieważ Czesi nie otrzymali wizy wjazdowej do Polski.

W miejsce trójmeczu Krakus organizuje w sali b. Sokoła przy ul. Piłsudskiego „Pierwszy krok tenisa stołowego".

TELEGRAMY

⊙ W [illegible] spotkaniach o puchar Spenglera LTC Praga pokonał Montchoisi Lausanne 11:2 (4:0, 1:2, 6:0) a HC Davos wygrał z Zuricher SC 5:3 (2:1, 0:1, 3:1, 1:0).

⊙ W mistrzostwach ligi włoskiej uzyskano następujące wyniki: Alessandria — Roma 4:0, Internazionale — Bologna 2:1, Modena — Triest 0:0, Torino — Fiorentina 4:0, Juventus — Vicenza 1:0, Lazio — Lucchese 1:0, Pro Patria — Bari 3:1, Atalanta — Napoli 2:1, Sampdoria — Milano 0:0.

Była to piętnasta runda rozgrywek. Na czele tabeli znajduje się w chwili obecnej FC Torino który ma 22 pkt. przed FC Milano 21 pkt.

⊙ W [illegible] rozegrane zostana dwa mecze hokejowe Szwajcaria — Kanada. Pierwszy mecz odbędzie się w Zurychu 23 stycznia drugi 25 stycznia w Bazylei.

⊙ Hokejowa olimpijska repr. Czechosłowacji została już ustalona. W skład reprezentacji wchodzą następujący zawodnicy (17) Bouzek (Horacka Slavia Trebic), Bubnik (LTC), Drobny (CLTK) Hajny, (LTC) Jarkowsky, Kobranow (CLTK). Konopasek, inż. Moudry, Pokorny, Rozinak (LTC Praga), dr. Slama (CLTK) Stiber, Stovik, Trojak, Trousilek, O. Zabrodsky i V. Zabrodsky (wszyscy LTC).

W sobotę drużyna reprezentacyjna Czechosłowacji rozegra mecz sparingowy z angielską drużyną Harringay Greyhounds a 18, albo 19-go stycznia spotkanie międzypaństwowe z USA.

⊙ Repr. hokejowa Węgier rozegrała dalszy swój mecz na terenie Czechosłowacji w Pardubicach z miejscową reprezentacją. Mecz zakończył się wynikiem 6:4 (1:1 dla Pardubic, 4:2, 1:1).

⊙ W Budapeszcie odbyła się konferencja delegatów Związków Hokeja na Trawie CSR, Węgier, Austrii i Węgier w sprawie zorganizowania turnieju o puchar Europy Środkowej.

Postanowiono że turniej taki rozegrany zostanie w dwu rundach. Mecze pierwszego rzutu odbędą się na wiosnę rb. — spotkania rewanżowe rozegrane zostaną w r. 1949.

⊙ Po spotkaniach rozegranych w Afryce Północnej 11-tka Śląskiej Ostrawy zmierzyła się z Young Fellows (szwajcarska drużyna ligowa) wygrywając 3:2 (1:1).

⊙ Drugi mecz mistrza jedenastka ligi miejskiej Bratysławy w Turcji przyniósł mu wynik remisowy 1:1 z Fenerbache.

⊙ Obrady LIGH — Międzynarodowej Ligi Hokejowej rozpoczną się 29-go stycznia i trwać będą do dnia 8-go lutego.

Na zebraniu [illegible] wybór nowego przewodniczącego Federacji — wybrana zostanie komisja która dokona selekcji sędziów międzynarodowych, [illegible] gnie sporne kwestie dotyczące sędziowania w hokeju, przepisów [illegible] fair play i t. d. — ustalona zostanie definicja amatorstwa — omówione będą kwestie finansowe Federacji, zmiany statutu oraz przedyskutowana zostanie sprawa przyszłych mistrzostw świata i Europy (w 1949) wraz z powierzeniem ich organizacji jednemu z państw.

NOWY ROK SPORTOWCÓW

PATRZ STR. 4-TA

⊙ W nadchodzącą niedzielę ósemka pięściarskiego mistrza Dolnego Śląska I KS Wrocław, wyjeżdża do Łodzi, gdzie walczyć będzie z drużyną mistrza Polski — ŁKS.

Natomiast we Wrocławiu goście będą w tym dniu bokserzy Gedanii, którzy rozegrają spotkanie z Pafawagiem. W ramach tego meczu dojdzie do interesującego pojedynku w wadze półśredniej pomiędzy Chychłą a Stolcem.

⊙ Ping-pongiści Gwiazdy Wrocław wygrali z Gwiazdą Legnica 7:2.

⊙ Hokejowe mistrzostwo kl. A Dolnośląskiego OZHL rozegrane zostaną w roku bieżącym w Kar[illegible].

Wezmą w nich udział drużyny I KS Wrocław, Odry. Opole, TUR Jelenia Góra i Lny Wałbrzych.

KONFLIKT HOKEJOWY PRZYBIERA NA SILE!

Nowy Jork. Nowego rozg[illegible] nabrała sprawa zatargu pomiędzy Amerykańskim Komitetem Olimpijskim i organizacyjnym komitetem szwajcarskim o dopuszczenie do igrzysk zimowych jako reprezentacji hokejowej Stanów Zjednoczonych drużyny Amatorskiej Unii Lekkoatletycznej (AAU) a ni[illegible] łu związku hokejowego USA (AHA) który został [illegible] Komitet Szwajcarski, zalic[illegible] uczestników turnieju olimpijskiego.

Ostatnio, jak donosiliśmy, sprawę tę poruszył honorowy prezydent Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego, żądając interwencji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, ponieważ Szwajcaria naruszyła obowiązujący przepis, przyjmując zgłoszenie AHA bez zgody Komitetu Amerykańskiego.

Następnie zabrał głos członek Międzynarodowego Związku Hokejowego — JOHANSSON (Szwecja), zwracając uwagę na konsekwencje [illegible] może pociągnąć [illegible] sobą Johansson oświadczył, że otrzymał list od Związku Szwajcarskiego, w którym organizatorzy olimpiady [illegible] czeniu do igrzysk zimowych drużyny amerykańskiego związku hokejowego, dodając, iż decyzja ich jest nieodwołalna.

[illegible] według zdania Johanssona, rywalizacja 2-ch związków amerykańskich — AHA i AAU która [illegible], może doprowadzić do tego, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski, chcąc zapobiec waśniom, wybierze najprostszą drogę, tj. wykluczy poprostu hokej z programu zimowych igrzysk olimpijskich. (Dla wyjaśnienia podajemy, że AHA jest członkiem międzynarodowego związku hokejowego, AAU zaś do związku nie należy, natomiast ma za sobą poparcie przez Amerykański Komitet Olimpijski.

Johansson dodał ponadto, że w wypadku wykluczenia hokeju z programu olimpiady, mistrzostwa świata w hokeju zorganizuje LIGH Mistrzostwa te odbyłyby się w Szwajcarii, przy czym jako miejsce rozgrywek brana jest pod uwagę Bazylea wzgl. Zurych.

Podczas, gdy konflikt poruszył opinię całego świata sportowego, a najwyższe organizacje sportowe szukają wyjścia z wytworzonej sytuacji, najmniej zainteresowania tą sprawą wykazuje Amerykański związek hokejowy, który jest bezpośrednią przyczyną sporu.

Wiceprezydent AHA — Brown oświadczył, że drużyna związku, mająca na turnieju olimpijskim reprezentować Stany Zjednoczone, zakończyła już treningi i w dniu 9 bm. opuści Nowy Jork, udając się okrętem do Europy.

Ekipa hokeistów amerykańskich składać się będzie z 15-tu zawodników, trenera i kierownika ekipy.

Niezależnie od tego, czy drużyna AHA będzie brała udział w turnieju olimpijskim, czy nie amerykański zespół hokejowy rozegra na obszarze Europy szereg spotkań zarówno [illegible] w Pradze, raz w Paryżu oraz rozegrać 4 mecze w Szwajcarii, Po turnieju olimpijskim odbędą oni tournee po Szwajcarii, Czechosłowacji, Francji i Anglii. Podczas tego tournee przewidziane jest 10 występów z najlepszymi drużynami hokejowymi wymienionych krajów.

MKS PRZYGOTOWUJE SIĘ

BOKSERZY MKS PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO FINAŁU BOKSERSKICH MISTRZOSTW POLSKI.

Gdańsk. Ósemka milicyjnego KS prowadzi obecnie intensywny trening przed czekającą ją 1 lutego br. rozgrywką z ŁKS-em o zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski w boksie.

W składzie dotychczasowego wicemistrza Polski wystąpią, według oświadczenia kierownictwa klubu, od muszej do ciężkiej: Sowiński, Gignal, Antkiewicz, Skierka, Iwański, Szymankiewicz, Mechliński Zwieliński.

Według zdania trenera klubu ob. Karnatha, ósemka Milicyjnego KS powinna odnieść zwycięstwo, gdyż [illegible] dosko nalej formie i kondycji.

Największe zainteresowanie w ramach meczu ŁKS — MKS budzą walki między Antkiewiczem i Marcinkowskim, Iwańskim i Olejnikiem oraz Szymankiewiczem i Pi[illegible].

POLSKA w TURNIEJU MIĘDZYNAROD. w LAUSANNE

KATOWICE. Jak podaje prasa francuska w dniach 24 — 28 stycznia odbędzie się w Lausanne międzynarodowy turniej hokejowy w którym udział wezmą następujące drużyny Young Sprinters Neuchatel, [illegible] Lausanne, repr. olimpijski An[illegible] glii i Polski.

Zeszłoroczny turniej w Lausanne wygrała jak wiadomo drużyna Bratysławy.

Jak się nam wydaje PZHL dotychczas nic o turnieju tym nie wie.



HOKEIŚCI NA TRAWIE TEŻ CHCĄ JECHAĆ DO LONDYNU

WARSZAWA. Polski Zw. Hokeja na Trawie zwrócił się do PUWF i PW z prośbą o zezwolenie na udział w igrzyskach olimpijskich.

BOROTRA — COCHET PO LATACH 20-TU

LIZBONA. Jean Borotra i Henry Cochet — członkowie słynnej w latach dwudziestych tenisowej „czwórki muszkieterów" Francji, spotkali się po 20 latach w Lizbonie w turnieju międzynarodowym. Zwyciężył Borotra 6:3, 10:8.

SKŁAD REPR. NARCIARSKIEJ POLSKI NA OLIMPIADĘ:

ZAKOPANE. Kpt. sportowy PZN ustalił następujący skład ekipy olimpijskiej narciarzy polskich do Saint Moritz:

Skoczkowie:	Komb. norweska	Sztafeta	Zjazd
Marusarz St.	Dziedzic	Dziedzic	Marusarz J.
Kula	Krzeptowski	Krzeptowski	
Krzeptowski	Tajner	Orlewicz	
Ciaptak	Kwapień	Bukowski	
Kwapień	Biegacze	Kwapień	
Tajner	Dziedzic		
	Krzeptowski		

DLACZEGO bez WIECZORKA

W składzie tym uderza brak Wieczorka. Młody Ślązak znajduje się w dobrej formie biegowej, ma długie skoki (4-ty w skokach do kombinacji w r. 1947 i w memoriale śp. Bronisława Czecha) wygrał w pięknym stylu konkurs w Szczyrku (ŚU — 1947). Zdaniem najwybitniejszych znawców narciarstwa polskiego Wieczorek ma w Polsce najdłuższe skoki po Stanisławie Marusarzu.

Nie wiemy czym kierował się kpt. PZN wyznaczając do repr. olimpijskiej Tajnera i Kwapienia a pomijając Wieczorka. Tajner był gorszy od Wieczorka. Kwapień był ostatnio kontuzjowany i nie wiadomo w jakiej formie obecnie się znajduje.

CSR-POLSKA 143:84

W PIŁCE WODNEJ PRZEGRALIŚMY 2:18

Poznań. W ramach jubileuszu 25-lecia PZP rozegrany został w dniach 5 i 6-go stycznia międzypaństwowy mecz pływacki Polska — CSR.

Czesi wygrali w ogólnej punktacji 143:84.

Wyniki techniczne I-ego dnia przedstawiają się następująco: konkurencje żeńskie:

400 m. st. dow. 1) Bemówna (P) [illegible] 2) Liszkówna (P) 5:42,6 min. 3) Mohova (Cz) 4:48 min., 4) Becvarovska (Cz).

100 m. st. grzb.: 1) Groskophova (Cz) 1:29,6 min. 2) Pis[illegible] (Cz) 1:31,3 min., 3) Niec[illegible] (P) 1:33,9 min., 4) Szymi[illegible] (P)

200 m. styl. klas.: 1) Prasilova (Cz) [illegible] 2) Kracova (Cz) 3:14,3 min., 3) Janasówna (P) 3:20,2 min., 4) Wójcicka (P).

Skoki z trampoliny: startowały tylko Polki: 1) Frumańska 63,82 pkt 2) [illegible]

Sztafeta 4x100 st. dow.: 1) Czechosłowacja w składzie [illegible] Kubisova, Mu[illegible] i Becvarovska [illegible] min., 2) Polska w składzie Niedzielówna, [illegible] Dzikówna i Liszkówna w czasie 5:58,8 min.

KONKURENCJE MĘSKIE: 400 m. st. dow. 1) Lantkamer (Cz) 5:31,2 min. 2) Bartusek (Cz) 5:22 min., 3) Ramola (P) 5:26,8 min., 4) Kałuża.

100 m. st. grzb.: 1) Kovar 1:11,4 min., 2) Kocourek (Cz) 1:14,7 min., 3) Wąs (P) 1:17,8 min., 4) Langer (P) 1:18,4 min.

100 m. st. klas.: 1) Linhart V. (Cz) 1:13,7 min., 2) Linhart J. (Cz) 1:14 min., 3) Sołtysek (P) 1:19,8 min. 4) Langer (P) 1:20 min.

Sztafeta 4x200 m. st. dow: 1) Czechosłowacja w składzie Marik, Lantkamer, Bubnik, Bartusek w czasie 9:47,4 min., 2) Polska w składzie Kałuża, Nogaj, Procel i Ramola w czasie 10:29,4 min.

W ogólnej punktacji po pierwszym dniu zawodów prowadzi Czechosłowacja 63:43.

* * *

W drugim dniu meczu pływackiego Polska — CSR Czesi ustalili dwa nowe rekordy krajowe.

Doskonała pływaczka klasyczna Prasilova uzyskała w biegu na 100 mtr. czas 1:28,2 sek. tj 00,1 sek. lepszy od rekordu czeskiego. Drugi rekord ustanowiła reprezentacja kobieca w sztafecie 3x100 mtr. st. zmiennym. Czeszki uzyskały czas 4:19,2 min.

Z Polaków w drugim dniu zawodów doskonale popłynął Szołtysek, który w biegu na 200 mtr. klas. uzyskał nowy rekord życiowy w czasie 2:50,4 min.

Również Wąs w sztafecie 3x100 mtr. przepłynął swój odcinek w czasie 1:16,2 min., co jest jego rekordem życiowym.

Zażartą walkę stoczyli Polacy w biegu na 100 mtr w stylu dowolnym, przy czym Marchlewski przez pierwsze 50 mtr. znajdował się na drugim miejscu, jednak szalone tempo osłabiło go tak dalece, że musiał zadowolić się czwartym miejscem.

Wyniki techniczne drugiego dnia były następujące:

KONKURENCJE KOBIECE: 100 mtr. w st. dow. 1) Kubisova (Cz) — 1.18,8 min, 2) Becvarovska (Cz) 1:19,4 min., 3) Liszkówna (P) — 1:24,8 min. 4) Niedzielówna (P) — 1:24,8 min.

Bemówna w biegu tym nie startowała na skutek choroby.

100 mtr. st. klas. 1) Prasilova (Cz) 1:28,2 min. (rekord CSR), 2) Kracova (Cz) 1:32,2 3) Kaletówna (P) — 1,32,8, 4) Janasówna (P) — 1,34,4.

Sztafeta 3x100 m. st. zmien.: 1) Czechosłowacja (Groskophova, Braslova, Kubisova) 4,19,1, 2) Polska (Niedzielówna, Bemówna, Kaletówna) — 4,35,2.

Bemówna uzyskała w tym biegu najlepszy czas życiowy — 1:22.

KONKURENCJE MĘSKIE: 400 m. styl. dow.: 1) Bartusek (Cz) — 5:17, 2) Lantkamer (Cz) — 5:22,9, 3) Kałuża (P) 5:40,2 min., 4) Nogaj (P) 5:51,6.

200 mtr. st. klas.: 1) J. Linhart (Cz) — 2:47,8, 2) Linhart V. (Cz) — 2:50,3, 3) Szołtysek (P) 2:50,4, 4) Krause (P) — 2:59,6.

100 mtr. st. dow.: 1) Bubnik (Cz) — 1:02,8, 2) Marik (Cz) — 1:03,6, 3) Ramola (P) — 1:04,6, 4) Marchlewski (P) — 1:05,6.

Skoki z trampoliny: 1) Kroma (Cz) — 130,26 pkt., 2) Klaptocz (P) — 105,12 pkt., 3) Skorupka (P) — 104,78 pkt.

Czesi wystawili tylko jednego zawodnika. W skokach obowiązkowych do czwartego skoku włącznie prowadził różnicą 3,26 pkt. Polak Skorupka. Piąty skok jednak nie udał mu się wobec tego uzyskał średnią 2:66 pkt., podczas gdy średnia Czecha wynosiła — 14,66 pkt.

W skokach dowolnych Czech wykonywał wspaniałe najtrudniejsze skoki. W skokach dowolnych zdystansował Skorupkę, niemniej Polak Klaptowicz.

Sztafeta 3x100 m. st. zmien.: 1) Czechosłowacja (Kovart, Linhart i Bubnik) — 3:36,4, 2) Polska (Wąs, Langer, Fudalej — 3:42,3

W piłce wodnej Czechosłowacja pokonała Polskę 18:2 (9:1).

Składy drużyn: Czechosłowacja— Kaberle, Homorec, Kocourec, Cerny, Nowotny.

Polska: — Bochenek, Walor, Szczepański (po przerwie Zemyr), Kawa, Kowalski (po przerwie Dzięgielewski.

Przez cały czas gry druzgocącą przewagę mieli goście, którzy przewyższali naszych zawodników szybkością zgraniem, oraz wychodzeniem na pozycje.

Najlepszymi z Czechów byli Nowotny oraz Cerny, którzy uzyskali po 7 bramek. Dalsze zdobyli Horomec i Kocourec — po 2. Bramki dla [illegible] i Szczepański [illegible]

Sędziował poprawnie ob. Szabłowski z Warszawy,

POGROM NASZYCH PŁYWAKÓW

Między skrecje

★ Przed zawodami sekretariat PZP postanowił solennie nie wydawać miejscowym dziennikarzom (z Poznania) biletów wstępu na imprezę. Miało to być karą że miejscowa prasa nie potrafiła odpowiednio zawodów zareklamować.

Że groźby swojej sekretariat nie dotrzymał zawdzięczać należy dziennikarzom zasiadującym w zarządzie PZP, którzy potrafili wszystkich przekonać, że z prasą nie warto wojować. Przegrywa się z reguły.

Inna rzecz, że brak odpowiedniego zareklamowania zawodów przez lokalne dzienniki wpłynął ujemnie na frekwencję na imprezie. Deficyt z zawodów już dostatecznie duży powiększył się trzykrotnie.

★ Zawodnicy polscy wystąpili w jednolitych granatowych ubraniach treningowych i czapkach biało czer[illegible]

Po zawodach, podczas przebierania się, amatorzy zbierania znaczków pamiątkowych odpruli emblematy państwowe i zaopiekowali się pamiątkowymi czapkami.

Kluby będą znowu musiały regulować rachunki za »krnąbrnych« zawodników.

★ Sędziowie czescy byli bardzo kurtuazyjni. Przy skokach pań najniższe noty dawał nasz spec od skoków sędzia Majchrzak. Według nas słusznie. Sędziowie czescy natomiast, a specjalnie honorowy sekretarz FINA Haupman, dawali naszym zawodniczkom dwie noty wyżej. Bardzo uprzejmie.

Także w następnym dniu przy skokach panów sędziowie — goście byli dla naszych zawodników bardzo pobłażliwi.

★ W waterpolu drużyna nasza została solidnie pobita. Sędziował nasz arbiter Szablowski z Warszawy. Trochę stronniczo na naszą korzyść, ale to na prośbę kierownika drużyny czeskiej Haupmana, który uważał, że nie potrzeba odgwizdywać zbyt częstych faulów naszych zawodników na graczach czeskich. A były one nie tylko częste, ale soczyste i mocne podpadające. Całe szczęście, że nasi goście nie mieli o to do nas urazy.

★ W czasie wykonywania skoków przez nasze panie, w »obozie« czeskim było wielkie poruszenie. Podobno niektórzy zawodnicy zdołali stwierdzić powód tego poruszenia.

Ich zdaniem Czesi przywieźli ze sobą dwie zawodniczki do skoków, lecz te nie czuły się na siłach, aby stawać do zawodów międzypaństwowych. Bały się trochę konkurencji nieznanych Polek i ewentualnej porażki. Kierownictwo ekipy znalazło dla nich zrozumienie i punkty oddano walkowerem.

Po pierwszych skokach naszych zawodniczek (nie były złe) łatwo zrozumieć ich żal.

★ Charakterystycznym jest fakt że najmłodszy zawodnik Czechosłowacji Marik liczy 22 lata, natomiast najmłodszy zawodnik Polski Procel liczy lat 15, a większość zawodników i zawodniczek obydwu drużyn nie osiągnęła jeszcze lat 20.

TU PRZEMYŚL

BŁYSKAWICA — RUCH (RZESZÓW) W BOKSIE 8:8

PRZEMYŚL. Rewanżowe zawody bokserskie odbyte w Przemyślu ub. niedzieli dały wynik końcowy 8:8.

Do szczególnie ciekawych walk należały spotkania: **Waga musza:** Góral (Ruch) — Jasiński (Bł), **waga lekka:** mistrz Rzeszowa i reprezentant Sowa - Bochiński (Błysk) oraz **waga średnia:** Kościołek (Ruch) — Sajdak (Błysk).

Największą niespodzianką tych zawodów była przede wszystkim przegrana na punkty rzeszowianina Sowy, uchodzącego obecnie w Rzeszowie za najlepszego w tej wadze z początkującym Bocheńskim, który wywarł b. dodatnie wrażenie.

Punktował i sędziował w ringu rzeszowianin Bandola. Organizacja zawodów zadawalająca.

★ Reprezentacyjny bramkarz, koszykarz i siatkarz Przemyśla Kazimierz KOCZAPSKI otrzymał z Czuwaju przemyskiego zwolnienie do Polonii bytomskiej.

Opuszczenie przez tego gracza Czuwaju oznacza b. poważne osłabienie drużyny piłkarskiej jak również piłki ręcznej harcerzy.

★ Od czasu wydelegowania Kier. Wojew. Ośrodka WF w Przemyśla Maczkowskiego K. do Krosna w celu organizacji Ośrodka WF przy Zakładach Lniarskich, — obowiązki [illegible] tut. Ośr. WF pełni jeden z [illegible]rawniejszych działaczy Czuwaju przemyskiego mgr. Szancer [illegible]

★ Wojew. władze WF i PW w R[illegible]wie mianowały ostatnio w tut. Ośr. WF instruktorem stałym [illegible], specjalizującego się zwłaszcza w lekkiej atletyce, boksie i [illegible]

Tut. sfery sportowe fakt ten przyjmują do wiadomości z pełnym uznaniem, gdyż dotąd w Przemyślu brak fachowej siły w tych działach sportu, dawał się dotkliwie odczu[illegible]

ŚWIĘTA PŁYWAKÓW POLSKICH
NIE POPSUŁ NAWET WYNIK MECZU z CZECHAMI

25-LECIE SPORTU PŁYWACKIEGO

Poznań. Uroczystości 25 - lecia sportu pływackiego w Polsce, starannie przygotowane przez Zarząd PZP, rozpoczęły się uroczystą Akademią dnia 4 bm. w lokalu Belweder w Poznaniu.

Zagajenia dokonał prezes dyr. **Wtorkowski** witając na wstępie gości czeskich przedstawicieli Wojska, PUWF, Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miasta, licznie zebranych przedstawicieli prasy, przedstawicieli bratnich organizacyj sportowych oraz delegatów i sportowców pływackich. Z kolei przemawiali wymienieni przedstawiciele władz i bratnich organizacyj, składając serdeczne gratulacje.

Burzliwą owację zgotowano przedstawicielowi FINA ob. Haupmanowi, który przemawiał również w imieniu Czeskosłowackiego Związku Pływackiego, przemawiając jako sekretarz FINA po francusku zaś jako Czech po czesku.

Po przemówieniach odczytano kilkanaście telegramów od władz i związków, które przedstawicieli swoich na uroczystości nie wysłały.

Niezwykle uroczyście odbyło się wręczenie odznak pamiątkowych i dyplomów zasłużonym działaczom i sportowcom. Pierwszą złotą odznakę wręczono żonie ś. p. **Tadeusza** Semadeniego, twórcy polskiego pływactwa, który zginął bohaterską śmiercią na barykadach w czasie Powstania Warszawskiego.

Dalsze złote odznaki przyznano przeważnie nieżyjącym już działaczom i sportowcom i tylko nieliczni z żyjących, mogący wykazać długoletnie zasługi — udekorowani zostali tą samą odznaką.

Srebrną odznakę otrzymali zasłużeni dziennikarze sportowi i działacze z nowszego okresu. Szarych zasłużonych sportowców dekorowano odznaką brązową. Otrzymało ją również kilku młodych, którzy przyjmowali ją z rozrzewnieniem dumni, że ich wyróżniono.

Po uroczystej Akademii odbył się wspólny obiad, na którym posypały się toasty, zwłaszcza na cześć gości czeskich.

Uroczystości na pływalni zagaił już nowo wybrany prezes Staszewski. Owacyjnie witane drużyny reprezentacyjne ustawiły się razem ze swoimi przedstawicielami na basenie pod trampoliną. Niestety, nie odegrano żadnego hymnu państwowego (podobno orkiestry poznańskie za odegranie hymnu, zażądały 20.000 złotych).

Prezes Staszewski ucałował się serdecznie z przedstawicielem Czechosłowackiego Związku Pływackiego ob. **Haupmanem**, i na pamiątkę wręczył mu srebrny puchar. Czesi odwzajemniając się, wręczyli prezesowi Staszewskiemu piękny proporzec a prezes Haupman w swoim przemówieniu podkreślił, że przyjaźń polsko - czechosłowacka, nie tylko na polu sportu pływackiego ale i na wszystkich innych odcinkach, coraz bardziej się zacieśnia i trwać będzie po wieczne czasy.

Po wzniesieniu okrzyków przez obie drużyny reprezentacyjne, przystąpiono do przeprowadzenia programu zawodów.

(-) Po zawodach, w lokalu Parku Wilsona, odbył się bankiet, na którym przede wszystkim zaprzyjaźnili się nasi pływacy z czeskimi pływaczkami i na odwrót pływacy czescy z naszymi pływaczkami. Dogadali się bardzo szybko i doskonale zrozumieli.

Kierownicy reprezentacji czechosłowackiej z prezesem Haupmanem na czele w rozmowie z przedstawicielem naszej redakcji podkreślili, że pływacy czechosłowaccy przybyli do Polski przede wszystkim w celach propagandowych, by zacieśnić przyjaźń narodu czechosłowackiego z narodem polskim, również na odcinku sportu pływackiego.

Zapowiedzieli oni, że zaproszą polskich pływaków do siebie, mimo, że zdają sobie sprawę, iż dla wybrednej publiczności w Czechosłowacji zawody pływackie z Polakami nie będą należały do atrakcyjnych.

Czechosłowaccy goście będą w Polsce do 11 bm. bo do dnia tego mają wizę. Wyrazili jednak gotowość startowania codziennie w innym mieście, nie żądając za to żadnego ekwiwalentu, jedynie zwrot kosztów podróży i utrzymania. Nic dziwnego, że z oferty tej skwapliwie skorzystały **Łódź, Warszawa** i **Śląsk**. Kraków w ostatniej chwili się wycofał.

Już 8 bm. Czesi startują w Warszawie, 9 w Łodzi, a 11 w Bytomiu. We wszystkich tych miastach potworzyły się ad hoc specjalne komitety by gości powitać i podejmować.

Prezes Związku Czechosłowackiego a równocześnie sekretarz Międzynarodowego Związku Pływackiego ob **Haupman** traktuje to uciążliwe forsowanie swoich zawodniczek i zawodników za najlepsza zaprawę przed olimpiadą.

Zawody w Poznaniu nie cieszyły się zbyt wielką frekwencją widzów. Brak odpowiedniej reklamy a nadto bardzo „słone" ceny (550 zł) były przyczyną, że zamiast 1000 — tylko 500 widzów oglądało ten ciekawy mecz.

Mimo przegranej Polaków, — wszystkie walki były bardzo emocjonujące. **Polacy, a zwłaszcza Polki, trzymali się dość dzielnie i dopiero na finiszu odpadali.**

Na setkę w crawlu Marchlewski cały czas wyprzedzał swojego sąsiada rekordzistę Marika i dopiero „spuchł" krótko przed metą, wyprzedzony również przez Ramolę, który uzyskał najlepszy powojenny czas 1:04.6.

Taka sama walka odbywała się **w stylu klasycznym**. Szołtysek i Langer nie ustępowali swoim przeciwnikom.

W **skokach** Skorupka prowadził przed Czechem i dopiero na „śrubie" załamał się.

Wspaniale popłynął Wąs w sztafecie, uzyskując czas 18.8.

Nasze panie, które zwyciężyły wprawdzie tylko w jednej konkurencji, niedaleko były od dalszych zwycięstw, **zwłaszcza Kaletówna w setce klasycznej.**

Znamiennym jest fakt, że niemal wszyscy nasi zawodnicy jak i zawodniczki popłynęli gorzej niż na zawodach eliminacyjnych. Ujawniło się u nich duże zdenerwowanie.

W rozmowie z naszym przedstawicielem skarżyli się na jednego z kierowników naszych, że ten swoimi uwagami i groźbami, ujemnie wpływał na ich stan psychiczny.

Nasi waterpoliści jak już sam wynik wskazuje, nie spisali się. Uważamy że polska reprezentacja nie musiała ponieść tak wysokiej klęski. Zawiodły nasze „filary", zwłaszcza **Halor**, który grał zupełnie „bez głowy".

Kowalski i Dzięgielewski niepotrzebnie braki swoje uzupełniali brutalnością.

Do najlepszych numerów programu na pływalni w Poznaniu należał występ humorystyczny skoczków czeskich Bubika i Kremy, przebranych w stroje kobiece.

Ich karkołomne wyczyny, trzymające całą widownię w niezwykłym napięciu kończyły się wybuchami serdecznego śmiechu.

Czesi zapowiedzieli że również w Łodzi, Warszawie i w Bytomiu, bawić będą widzów skokami humorystycznymi i prosili, by zarezerwowano im na ten punkt po 30 minut.

PŁYWACY CZESCY w ŁODZI

Łódź (tel. wł.) W piątek 9 bm., odbędzie się w Łodzi międzynarodowe spotkanie pływackie Praga — Łódź. Barw Pragi bronić będzie kompletna reprezentacja Czechosłowacji, która po wysokim zwycięstwie nad repr. Polski w Poznaniu, w drodze powrotnej zademonstruje swe nieprzeciętne umiejętności publiczności łódzkiej.

Drużyna Łodzi zasilona zostanie kilku pływakami z Warszawy.

Spotkanie Praga — Łódź obejmie pełny program olimpijski oraz mecz piłki wodnej i odbędzie się na basenie YMCI

OFICJALNY KOMUNIKAT KOMITETU PUCHAROWEGO TRZECH OKRĘGÓW

KS SĘP GODULA rozegrał 2 spotkania w turnieju pucharowym. W jego drużynie na podstawie sprawozdań sędziowskich grał Jan Ruda, ur. 28. 9. 1922 r., potwierdzony dla ZZK Katowice. Ruda był nieuprawniony do gry, wobec czego w myśl przepisów PZPN KS Sęp **przegrał obydwa mecze, rozegrane w turnieju walkowerem.**

KS 27 Orzegów i Slavia Ruda, drużyny, będące przeciwnikami KS Sępa wchodzą zatym automatycznie do trzeciej rundy.

Mecz Wawel Nowa Wieś — Piast Pawłów zakończony został po dwukrotnej dogrywce wskutek ciemności przy stanie remisowym 1:1. Obydwie drużyny na podstawie sprawozdania i wniosku sędziego Wochnika dopuszczone zostały do dalszych gier w turnieju.

Dopuszczony został również do trzeciej rundy **KS Orkan Wielka Dąbrówka.** Orkan w pierwszej rundzie nie grał i wskutek pomyłki został z turnieju niesłusznie wyeliminowany. Po sprawdzeniu stanu faktycznego naprawiono błąd.

Walka Makoszowy i WMSS Katowice wchodzą również do trzeciej rundy, ustalono bowiem na mocy sprawozdania sędziowskiego, że podczas meczów tych drużyn wtargnęła na boisko publiczność i zakłóciła grę. Dzięki tylko energicznej interwencji kierownictwa WMSS Katowice nie doszło do awantury i na boisku zaprowadzono porządek.

Spotkanie Śląsk Kończyce i ZZK Katowice zostało unieważnione, gdyż wskutek nieprzybycia sędziego związkowego rozegrany mecz został uznany za towarzyski. Obydwa kluby wchodzą do trzeciej rundy.

Wykluczeni podczas meczu zawodnicy są na podstawie przepisów PZPN automatycznie zawieszeni.

Przed każdym spotkaniem zawodnicy walczących drużyn są zobowiązani przedłożyć prowadzącemu zawody sędziemu legitymacje tożsamości, stwierdzające zgłoszenia zawodnika do danego klubu.

Sprawa zajść, które miały miejsce na meczu Walka Makoszowy — WMSS znajdzie swój epilog w Wydziale Gier i Dyscypliny Śl. OZPN.

WERYFIKACJA MISTRZOSTW KL. A ŁOZB

Łódź (tel. wł.) Po zweryfikowaniu wszystkich meczów pięściarskich rozegranych w ramach mistrzostw kl. A ŁOZB, ostateczna tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1) ŁKS	10	17	113:47
2) Tęcza	10	14:6	106:52
3) Concordia	10	11:9	81:67
4) Zryw	10	6:14	61:97
5) IKP	10	6:14	55:103
6) Zjednoczone	10	6:14	50:110

Wydaje: RSW „Prasa.
Redaguje: Komitet.
Adres Redakcji: Katowice, ul. Sobieskiego 11. pokój 24 i 25. tel 334-04 i 334-03.
R 16518

W PRADZE GRAJĄ JUŻ w PIŁKĘ NOŻNĄ

(-) W piłkę nożną grają w zimie nie tylko drużyny Zagłębia, Śląska i Śląska Opolskiego.

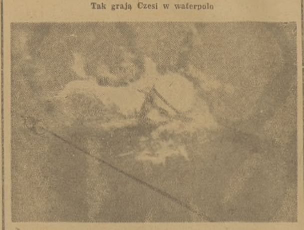
Na wzór imprezy pucharowej w Polsce odbywa się również w stolicy Czechosłowacji turniej zimowy o złoty puchar. Biorą w nim udział drużyny: SK Nusle, SK L[illegible]a, Victoria Żiżkov oraz Teplice Szanov.

Pomimo że turniej o złoty puchar jest skromną miniaturką imprezy 3-ch okręgów w Polsce, cieszy się on dużym zainteresowaniem i mecze które odbywają się systemem każdy z każdym gromadzą mimo niesprzyjającej aury tysiące widzów.

POLSKA - CSR w PŁYWANIU



Tak grają Czesi w waterpolo



Landkamer w akcji na 200 m. styl. dow. rekordzista CSR na tym dyst.

SKŁAD REPR. ŚLĄSKA NA MECZ z CZECHAMI

Śląski Okręgowy Związek Pływacki organizując imprezę w Bytomiu, w niedzielę 11 bm. o godz. 15-tej wystawił przeciwko Czechom, którzy wystąpią w tym samym składzie co w Poznaniu, następujący skład:

100 m. panów: Ramola i Fudala.
100 m. kl. Szołtysek i Krause.
100 m. st. grzb. Zemyr i Wąs (w Poznaniu Zymer nie startował).
200 m. st. dow. Ramola i Kałuża
200 m. st. klas. Szołtysek i Langer.
100 m. st. dow. Bemówna i Niedziela.
100 m. st. klas. Kaletówna i Wójcicka.
100 m. st. grzb. Szymikówna i Niedziela.

W skokach Bredlich i Skorupka.

Program przewiduje nadto sztafety panów 4x100 m. 3x100 m. stylem zmiennym i 5x33 m. st. dowolnym.

NA ŚLĄSKU TYGODNIOWA PRZERWA w TURNIEJU PIŁKARSKIM 3 OKRĘGÓW

III RUNDĘ ROZEGRAJĄ KLUBY ZAGŁĘBIA I OPOLSZCZYZNY

Zabrze (tel. wł.) Zgodnie z zapowiedzią w numerze poniedziałkowym „Sportu", uzupełniamy obecnie wyniki spotkań o puchar 3 okręgów, rozegrane w ramach 2 rundy na Śląsku Opolskim, a których ze względów technicznych nie byliśmy w stanie podać w numerze poprzednim:

CUKROWNIA OTMUCHÓW — ATOM GŁUCHOŁAZY 1:2 (1:1)

Otmuchów. Drużyna Atomu zagrała nadzwyczaj ambitnie, odnosząc nikłe lecz zasłużone zwycięstwo na ciężkim terenie Otmuchowa. Strzelcem obudwu bramek był Mleczko. W drużynie zwycięzców na specjalne wyróżnienie zasługuje obrona. Widzów ponad 2 tysiące.

TEMPO SOLARZOWICE — GNOMIA BYTOM 0:3 (0:0)

KOKSOCHEMIA BISKUPICE — NAPRZÓD WIESZOWA 6:0 (4:0)

Biskupice. Młoda drużyna Koksochemii zagrała b. ładnie i ambitnie, odnosząc w pełni zasłużone zwycięstwo. Mimo rozmokłego boiska, gra prowadzona była w szybkim tempie.

* * *

III RUNDA PUCHARU NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

Zabrze (tel. wł.) W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie WG i D na którym rozlosowano trzecią rundę spotkań pucharowych w Okręgu Centralnym Opolskiego OZPN.

Wojtowianka Wojtowa Wieś — Zjednoczenie Zabrze
RKS Szombierki Bytom — Kop. Ludwik Mikulczyce
ZKS Samorządowiec Bytom — RKS Gnomia Bytom
GZKS Górnik Gliwice — ZKS Koksownia Biskupice
Pogoń Zabrze — GZKS kop. Jadwiga Biskupice
Hutniczy KS Łabędy — Tęcza Wielowieś
AKS Rokitnica — ZZK Gliwice.

Mecze powyższe rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę 11 bm., początek o godz. 12-tej. Gospodarze wymienieni są na pierwszym miejscu.

* * *

Prudnik (tel. wł.) Trzecia runda rozgrywek o puchar Redakcji „Sportu", rozegrana zostanie na terenie podokręgu prudnickiego w nadchodzącą niedzielę 11 bm.

W dniu tym spotkają się nast. drużyny:
Polonia Głupczyce — Wicher Nędza
Atom Głuchołazy — KS Biała
OM TUR Olza Racibórz — Zryw Zabełków
Pogoń Prudnik — Odra — Koźle
RKS Sudety Nysa pauzują, przechodząc bez gry do nast. rundy.

Gospodarze spotkań podani są na pierwszym miejscu.

OPOLE

Opole tel. wł.) Ponieważ posiedzenie WG i O podokręgu Opole, na którym rozlosowane zostaną spotkania 3 rundy o puchar „Sportu", odbędzie się dopiero w dniu dzisiejszym, przeto kalendarzyk jej podany zostanie niezależnie w prasie codziennej.

Rozgrywki 3 rundy pucharu na terenie podokręgu Opole, podobnie jak na całym Śląsku Opolskim, rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę 11 bm.

* * *

Przypominamy wszystkim klubom które zwyciężą w meczach 3 rundy, że obowiązkiem ich jest podanie telefonicznie wyników spotkań do Redakcji „Sportu" nr. 334-03, albo 334-04, już w niedzielę 11 bm. w godzinach 15 — 18 wieczorem.

SOKÓŁ BRNO WYGRAŁ TURNIEJ KOSZYKÓWKI W NICEI

NICEA Wielki międzynarodowy turniej koszykówki męskiej, który zgromadził w Nicei czołowe zespoły Czechosłowacji, Francji, Luksemburga, Holandii, Szwajcarii i Monaco, zakończył się wspaniałym sukcesem koszykarzy Sokoła Brno.

Zespół czeski w finale pokonał drużynę AS Monaco w stosunku 45:30 (23:15), zdobywając tym samym pierwsze miejsce.

BOKS w KRAKOWIE

Kraków (tel. wł.) Sekcja bokserska Wisły zorganizowała we wtorek bezpłatne propagandowe zawody bokserskie, w których obok zawodników rutynowanych jak **Gromala, Kolat i Żbik** wzięli udział liczni debiutanci.

Zawody wykazały, że młody narybek zapowiada się nieźle na przyszłość i że warto się nim zająć, ale broń Boże, nie wszczepiać w nich stylu walki a la Żbik, który to stał się do pewnego stopnia synonimem boksu krakowskiego.

Ogółem rozegranych zostało 19 spotkań, od wagi papierowej do ciężkiej.

KOLARZE ŁÓDZCY TRENUJĄ

Łódź (tel. wł.) Kolarze łódzcy, którzy w ubiegłym sezonie wysunęli się na czołową pozycję wśród kolarskiej elity Polski rozpoczęli treningi, na które składa się zaprawa gimnastyczna w hali.

Wykorzystując dość łagodne warunki atmosferyczne, łodzianie od czasu do czasu wyjeżdżają na szosę, szykując się w ten sposób do przyszłego sezonu.

BRIGHTON TIGERS W SZWAJCARII

ZURYCH. W Zurychu bawili hokeiści czołowego zawodowego zespołu hokejowego Brighton Tigers, [illegible]

W obecności 12 tys. widzów zwycięstwo odniosła drużyna angielska, bijąc gospodarzy 8:6 (4:0, 1:4, 3:2). Dla Szwajcarii bramki strzelili: H. Duerst i Schubieger po 2, W Duerst i H. Lohrer po 1.

Narodowy team Szwajcarii wystąpił do [illegible] w następującym składzie: Baenninger — W Lohrer, Lack, Poller i Handschin — Bieler, H. Lohrer, Schubiger — Turriani, H. Duerst i W. Duerst.

NOWE WŁADZE PŁYWAKÓW

Poznań. Obrady Polskiego Związku Pływackiego, mające na celu wybór nowych władz, zgromadziły przedstawicieli wszystkich okręgów i klubów zrzeszonych w PZP. — Obradom przewodniczył dyrektor Staszewski.

Po złożeniu przez ustępujących członków zarządu PZP szczegółowego sprawozdania z działalności za rok 1947, rozwinęła się obszerna dyskusja.

Nowy Zarząd Polskiego Związku Pływackiego, wybrany przez aklamację, ukonstytuował się jak następuje: prezes — dyr. Staszewski, **wiceprezes administracyjny** — mec. Pietruszko, wiceprezes sportowy — mgr Sroka, sekretarz — Gorczewski, skarbnik — Tulewski, członkowie Zarządu: Jasiński, Maleszyński, Kwiatkowski, Sikora i Wolny.

Na przewodniczącego Wyższej Komisji Dyscyplinarnej powołano mec. Macholca. Na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej — red. Paczkowskiego, a na przewodniczącego Komisji Sportowej — dyr. Maleckiego. Kapitanem sportowym został ob. Brol (»Pogoń« Katowice), zastępcą zaś jego ob. Krajczewski (»Warta«).

We wnioskach uchwalono podwyższyć składki członkowskie dla klubów oraz zatwierdzono budżet PZP na sumę 1.523.815 zł

Na wniosek Warszawy zebrani jednogłośnie przyznali Okręgowi Warszawskiemu organizację letnich mistrzostw Polski.

KOMISJA SPORTOWA NIE OTRZYMAŁA ABSOLUTORIUM

⊙ **Na walnym zgromadzeniu** Polskiego Związku Pływackiego w Poznaniu delegaci okręgów i klubów przez blisko trzy godziny atakowali członków Głównej Komisji Sportowej, którzy w ciągu roku swej działalności nie tylko że wykazali bardzo słabą działalność ale nadto w swoich nielicznych decyzjach wyrządzili sportowi pływackiemu w Polsce dużo [illegible]

Członkom Komisji Sportowej zarzucano przede wszystkim brak znajomości fachowej sportu pływackiego.

Braki te ujawniły się w tym, że Komisja poprawiała regulaminy i przepisy sportowe sprzeczne z wytycznymi walnego zgromadzenia, nie uwzględniła rzeczywistych potrzeb pływactwa polskiego a przy rozpatrywaniu reklamacji, kierowała się dziwnym interpretowaniem obowiązujących przepisów i regulaminów, ściągając na siebie podejrzenie, że poza sportowe przyczyny, wpływały na jej dziwaczne rozstrzygnięcia.

Najdrażliwszą była sprawa zweryfikowania mistrzostw Polski za rok 1947. Komisja Sportowa ogłosiła pierwotnie mistrzem drużynowym KS **Piast Gliwice** — następnie weryfikację poprawiono, ogłaszając mistrzem BBTS Bielsko.

Uwzględniając reklamację wniesioną przez B. B. T. S. w sprawie dyskwalifikacji sztafety zmiennej panów KS Piast Gliwice Komisja Sportowa orzekła, że zawodnik **H. Langer z powodu wady organicznej nie powinien pływać stylem klasycznym.**

Wydając takie orzeczenie, Komisja Sportowa zastosowała je jedynie do uzyskanego wyniku w sztafecie, natomiast zatwierdziła wynik Langera, uzyskany indywidualnie na 200 m. stylem klasycznym i przyznała mu tytuł wicemistrza Polski.

Jeżeli się zważy, że Langer w dalszym ciągu pływał w stylu klasycznym a nawet wyznaczony został do reprezentacji Polski i wszystkie jego wyniki zostały uznane mimo wady organicznej — (krzywica kręgosłupa), to orzeczenie w sprawie dyskwalifikowania wyniku sztafety mistrzowskiej, wydaje się niesłuszne i sprzeczne. Zdyskwalifikowanie sztafety zadecydowało jednak o tytule mistrzowskim.

Przy weryfikacji zawodów mistrzowskich skrzywdzono jeszcze 5 dalszych klubów, a mianowicie: Polonię Bytom, Pogoń Katowice, Cracovię, Elektryczność San. którym należy zaliczyć punkty za udział w mistrzostwach piłki wodnej.

Pomijając fakt, że wszystkie wnioski Komisji Sportowej zostały przez walne zgromadzenie odrzucone, walne zgromadzenie rozpatrując wniosek o nieprzyjęcie sprawozdania Komisji Sportowej, wypowiedziało się 43 głosami przeciwko przyjęciu, **trzech wstrzymało się od głosowania, 48 głosów padło za przyjęciem, a jeden z delegatów w czasie głosowania wyszedł.**

Prezydium walnego zgromadzenia stanęło na stanowisku, że Główna Komisja Sportowa nie otrzymała absolutorium, wszystkie jej decyzje są nieważne i winny być ponownie rozpatrzone przez nowo-wybraną Komisję Sportową.

KKS „POMORZANIN" W WARSZAWIE

Warszawa. We wtorek bawi [illegible] d[illegible] piłki ręcznej mistrza [illegible] — [illegible] „Pomorzanin", [illegible] z [illegible]wym Spółdzielczym Klubem Sportowym mecze w siatkówce i [illegible].

W siatkówce żeńskiej SKS pokonał przeciwniczki w stosunku 2:1 (15:5, 14:16, 15:10), odno[illegible] zwycięstw[illegible] i w koszykówce w stosunku [illegible]:8 (15:8). Z „Pomorzanina" wy[illegible]niła się znana lekkoatletka S[illegible]noradzka. SKS miał natomiast najlepsze zawodniczki w Pachłowej i Morawskiej.

W siatkówce męskiej SKS pokonał łatwo „Pomorzanina" 2:0 (15:11, 15:12). W drużynie zwycięskiej na wyróżnienie zasłużył doskonale ścinający Gie[illegible].

Koszykówka męska zakończyła się zwycięstwem SKS-u w stosunku 41:25 (15:15).

Należy nadmienić, że spotkania w koszykówce kobiecej trwały tylko 2x10 minut.

PATKOLO POWRÓCIŁ DO ŁODZI

Łódź. Lewoskrzydłowy ŁKS-u, Patkolo z pochodzenia Węgier, bawił przez kilka miesięcy w Budapeszcie i przed kilku dniami powrócił do Łodzi gdzie zamieszka na stałe.

Jak wiadomo, Patkolo był jednym z najlepszych napastników ŁKS-u, toteż w nadchodzącym sezonie piłkarskim formacja ofensywna łodzian zostanie wybitnie wzmocniona.

PRAGA — RZYM 10:6 W BOKSIE

Praga. Międzymiastowe spotkanie bokserskie Praga — Rzym, rozegrane w poniedziałek w Pradze, zakończyło się zwycięstwem bokserów czeskich w stosunku 10:6.

Prasa czeska podkreśla w swych sprawozdaniach z meczu, iż zwycięstwo Pragi nie było zasłużone, gdyż sędziowie pokrzywdzili Włochów w kategoriach średniej i ciężkiej, przyznając punktowe zwycięstwa pięściarzom czeskim.

PODOKRĘG PRUDNIK

Prudnik (tel. wł.) W ub. wtorek odbyło się walne zebranie Podokręgu Prudnik Opolskiego OZPN, z udziałem delegatów wszystkich 34 klubów, zrzeszonych w tut. podokręgu. Obradom przewodniczył mjr. Sobolta.

Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowe władze podokręgu w składzie: mjr. Sobolta — prezes, dr. Zieliński — wiceprezes, p. Siekierka — sekretarz, p. Stachurski — skarbnik, pp. Maj i dyr. Penner — członkowie zarządu.

Przewodniczącym WG i D wybrano p. Bukietyńskiego, a sekretarzem p. Wołoszyńskiego.

REWELACJA ALLANA HOBBY

ARSENAL — »KLUB MILIONER« NA PROGU BANKRUCTWA

SAMOBÓJCZA POLITYKA FINANSOWA GROZI RUINĄ 88 KLUBOM

SYSTEM „ODBIJANIA" PANUJE W FOOTBALU BRYTYJSKIM

FOOTBALL BRYTYJSKI przeżywa obecnie okres „boomu", [illegible] nadzwyczajnej koniunktury, przewyższającej nawet „złote czasy" [illegible] pierwszej wojnie światowej.

Co sobota ponad milion widzów płaci przeciętnie pół miliona dolarów za przyjemność oglądania 44 spotkań ligowych. Cena dobrych graczy waha się od 10.000 — 15.000 funtów, a czasem i przewyższa te astronomiczne sumy.

Zarobki graczy podnoszą się, złoto płynie do kas klubowych, błyskawicznie w górę skaczą dywidendy, a... footballowi brytyjskiemu grozi... bankructwo finansowe.

FINANSOWY DOM WARIATÓW

Podobny prognostyk wydaje się może postronnym obserwatorom zbyt pesymistyczny. Ci wszyscy jednak, którzy znają kulisy footballu na Wyspach Brytyjskich zgadzają się z tym w zupełności.

Alan Hobby doskonały znawca stosunków sportowych w W. Brytanii nazwał „big football" jednym wielkim „finansowym domem wariatów". Koniunktura ostatnich czasów jest powierzchowna i nagle może przyjść krach, który pogrzebie cały obecny system organizacji footballu w Wielkiej Brytanii.

ŻYCIE PONAD STAN

Gdybyśmy uzyskali dostęp do ksiąg [illegible] poszczególnych klubów ligow., przekonalibyśmy [illegible]ch jest mniej, lub więcej zadłużonych. Oznacza to, że na 88 ligowych klubów może dwa, lub trzy stoją mocno na nogach, a reszta prowadzi „życie nad stan" z perspektywą finansowego samobójstwa.

PÓŁ MILIONA DOLARÓW DŁUGU

Weźmy konkretny przykład. Naj[illegible] w tej chwili klubowi Arsenal, znanemu, jak „klub — Arsenal".

W ubiegłym sezonie dochód z meczów piłkarskich po odliczeniu wydatków na stadion, pensje graczy i funkcjonariuszy, po zapłaceniu podatków itp. wyniósł 22.246 funtów, a więc przeszło 100.000 dolarów.

Dochód brutto był o wiele większy i wyrażał się cyfrą 117.000 funtów za ubiegły rok, a więc 80.000 funtów zużyło kierownictwo na prowadzenie agend klubowych, kupno nowych graczy, sprzętu, w wyposażenie i rozbudowę boiska. Jest to ogromna suma.

Wydawało by się więc, że Arsenal przynosi czysty dochód i że jest doskonałym interesem. Gdy jednak z buchalterii w Highbury pójdziemy do banku Barclaya przekonamy się, że konto Arsenalu obciążone jest fantastyczną sumą 89.706 funtów, a więc prawie pół miliona dolarów wynosi zadłużenie Arsenalu w banku.

INFLACJA NA GIEŁDZIE

W innych klubach ligowych sytuacja przedstawia się gorzej, gdyż ich dochody są o wiele niższe, przy wysokich wydatkach. Ankieta Hobbyego przytacza wypadek klubu ligowego, którego dochód z dwóch [illegible] 370 funtów, podczas, gdy tygodniowa wypłata dla graczy wynosi 380 funtów.

Jaka jest najpoważniejsza pozycja w wydatkach klubowych? Bezsprzecznie zakup nowych graczy.

Na giełdzie footballowej panuje od kilku miesięcy wyraźna inflacja. Dziś płaci się za zupełnie nieznanych graczy 2000 do 3000 funtów a za rezerwowych graczy żądano ostatnio w II Lidze 12.000 funtów.

Inflację tę spowodowała polityka samych klubów, które ponosząc porażki w rozgrywkach w śmiertelnej obawie przed spadkiem do niższej Ligi, co równoznaczne jest [illegible] katastrofą, szuk[illegible] w kupowaniu nowych graczy i nie wahają się płacić tysiące funtów. Znane są wypadki t. zw. „100.000-ych planów", kiedy to w celu wywindowania klubu do wyższej ligi, lub uchronienia go przed relegacją przewiduje się wydanie 100.000 funtów często z wątpliwym skutkiem. Ostatnio taki „100.0000-ny plan" zastosował III-ligowy Notts County, kupując Lawtona.

W [illegible] U BANKÓW

Skąd jednak w[illegible] nych dochodów [illegible] dze na zakup graczy i inne nadzwyczajne wydatki?

Ankieta wykazała, że 90 % klubów zwraca się w takim wypadku do swego banku i żebrze tam o pożyczkę. Banki [illegible] pożyczkę przyznają, ale nie za darmo. [illegible] sa zwykle zamożnymi ludźmi, posiadającymi przed [illegible]wa i kapitały. Dla pięknych oczu menażera, czy graczy bank nie pożyczy ani pensa. Banki stosując ten system uzyskują stosunkowo tanim kosztem wpływ i udział w wielu przedsiębiorstwach, które normalnie pomocy finansowej by nie potrzebowały.

I DYREKTORZY „KANTUJĄ"

Ze swej strony dyrektorzy klubów, którzy ryzykują poważne kwoty, [illegible] utratę majątku, gdyby bank nagle zażądał zwrotu pożyczki, której klub nie będzie mógł nigdy spłacić, „odbijają" sobie ryzyko na... własnym klubie.

Najbardziej jaskrawe przypadki: Dyrektor klubu X inkasuje dochody z ogłoszeń i kampanii reklamowych, które prowadzi osobiście, zarabiając i na reklamujących się firmach i na klubie. Np. każda firma sportowa chętnie zapłaci za reklamę, że gracze drużyny X grają tylko piłką firmy Y, [illegible] w butach firmy Y. Inny dyrektor, jako właściciel drukarni drukuje po „specjalnych [illegible]nach" programy tygodniowe i sprawozdania swego klubu. Inny wreszcie, jako budowniczy ciągle „rozbudowuje" i „naprawia" stadion i budynki klubowe itp. itp.

System ten zyskał sobie w Anglii nazwę „odbijanego", gdy i kluby „odbijają się na publiczności", banki na dyrektorach klubów, a ci z kolei na samych klubach. Jego niebezpieczeństwa są oczywiste i większość działaczy sportowych żąda, dziś zdecydowanej głębokiej reformy brytyjskiego footballu, nim nie będzie za późno.

W PIĄTEK PIERWSZY MECZ NASZYCH HOKEISTÓW w CSR

NA RAZIE 3 RAZY DZIENNIE TRENINGI

KATOWICE. Celem poinformowania naszych Czytelników o losie polskich hokeistów, którym po długich tarapatach udało się wreszcie wyjechać na trening do Czechosłowacji, łączymy się w środę wieczorem z hotelem „Imperial" w Morawskiej Ostrawie, gdzie zatrzymała się nasza hokejowa ekipa.

Do aparatu zgłasza się kapitan związkowy PZHL **dr. Kasprzak**, który dzieli się z nami wrażeniami z pierwszych dni pobytu na gościnnej ziemi Czechosłowacji.

— Gospodarze czescy sprawili nam bardzo serdeczne przyjęcie i starają się iść nam jak najbardziej [illegible] rękę. Dzięki uprzejmości miejscowych władz hokejowych możemy trenować na tutejszym lodowisku [illegible] rano, w południe i po południu. Rzecz jasna, że wykorzystujemy to staran[illegible] nadrobić stracone bezpowrotnie dwa miesiące, spędzone w kraju na gorącym wyczekiwaniu na mroźną pogodę.

— Ale cudów, niestety, również i w sporcie nie ma. Jesteśmy daleko w tyle za hokeistami czeskimi, którzy mieli lepsze od nas warunki treningowe. Sądzę jednak, że forsowny trening pozwoli wyrównać braki i że chłopcy osiągną jaką taką formę.

— Kiedy wylądowaliście w Morawskiej Ostrawie?

— Przyjechaliśmy tu w poniedziałek o 3-ciej rano. We wtorek zjawił się maruder Palus, tak, że obecnie jesteśmy już w pełnym komplecie.

Dzisiaj (t.j. w środę, przyp. red.) chłopcy będą mieli możność obejrzenia dobrego meczu, a mianowicie spotkania goszczącej tu angielskiej drużyny zawodowej Greyhaunds z Żelazarny Witkowice.

— A kiedy ekipa polska rozegra swój pierwszy mecz w Czechosłowacji?

— W piątek, [illegible] bm. Przeciwnikiem będzie **reprezentacja Morawskiej Ostrawy**. Drugie spotkanie będzie miało miejsce w niedzielę, a tego samego dnia wieczorem wyjeżdżamy do Brna. Z kim będziemy grali w niedzielę — na razie nie wiadomo. Prawdopodobnie będzie to kombinowany zespół, złożony z zawodników Morawskiej Ostrawy i Witkowic.

Dziękując dr. Kasprzakowi za informacje, życzymy mu jako przedstawicielowi ekipy w imieniu szerokich rzesz sportowców polskich od[illegible] cesu, który by pomyślnie zainaugurował serię występów naszego olimpijskiego teamu hokejowego w Czechosłowacji.

— A więc — do piątku!

40 MILIONÓW Fr. KOSZTOWAĆ BĘDZIE TOUR DE FRANCE

PARYŻ. Gigantyczny wyścig kolarski dookoła Francji „Tour de France" kosztował w roku ubiegłym równie gigantyczną sumę 32 milj. franków. Organizatorzy jego ponieśli deficyt w wysokości 12 mil franków.

Tegoroczny Tour będzie jeszcze droższy, gdyż z uwagi na ogólną zwyżkę cen we Francji (np. benzyny, kostiumów i t.d.) budżet jego zamyka się okrągłą sumą 40 milj. franków.

Ale nie tylko wzrosną koszta Tour'u; wzrośnie również liczba uczestników. W tegorocznym wyścigu startować będzie 120 kolarzy, zaś w r. ub. startowało jedynie 100.

PASSA ZWYCIĘSTW HOKEISTÓW PARYSKIEGO RACING'U TRWA

PARYŻ. W dobrej formie znajdują się obecnie hokeiści najlepszego klubu francuskiego, zawodowego, rekrutującego w swych szeregach zawodników wszystkich części świata i wszystkich ras (w drużynie gra nawet autentyczny Murzyn) Racing Club de Paris.

Po zwycięskim tournee po Szwecji, gdzie Racing wygrał kolejno: z AIK Sztokholm 7:6 (mimo, iż Szwedzi prowadzili już 5:0), z najlepszym zespołem szwedzkim Hammarby 3:2 i po rozgromieniu narodowej reprezentacji Szwecji w wysokim stosunku 8:2, w ubiegłą sobotę Francuzi zwyciężyli Harringay Racers 7:1.

CZYŻBY DRUGI POWRÓT SYDNEY'A WOODERSONA NA BIEŻNIE ŚWIATA

NIEZAPOMNIANA MILA — NAJWIĘKSZY BIEG MOJEGO ŻYCIA

NAPISAŁ: S. WOODERSON MISTRZ EUROPY

OD RED.: Sydney Wooderson jest wyjątkowym — sportowcem, nie tylk[illegible] zdobył mistrzostwo Europy w biegu na 5 km., ale rów[illegible] że wiedział, kiedy ma zejść z wielkiej sceny [illegible] histo rii sportu jako niepokonany. To [illegible] mistrzom. Nawet Joe Louis nie potrafił [illegible] Woodersona.

[illegible] świat sportowy swym [illegible] i zwycięskim powrotem na arenę lekkoatletyczną bez[illegible] po wojnie. Sydney nie jest młodym człowiekiem. W r. 1945 [illegible], a biegał z powodzeniem grubo przed wojną. W roku [illegible] w Motspur Park przebiegł milę w 4.6,4 min., ustanawiając rekord [illegible] nie startował w ogóle. Dopiero [illegible] 1945 r. przyszedł do Gothenburgu.

Ale oddajemy głos samemu Woodersonowi, który dopiero teraz zdecydował się na przedstawienie ważniejszych momentów swej bogatej kariery.

Z KACELARII CITY DO GOTHENBURGA

„A więc jaki był największy bieg mojego życia"... Nie sądźcie, że to było Oslo, gdzie zdobyłem mistrzostwo Europy. To, co nazywam „niezapomnianą milą" zdarzyło się o rok wcześniej w Gothenburgu.

Sydney, wymawiając te słowa zmienia się. Jego wzrok wędruje gdzieś daleko poprzez gabinet w City, w którym siedzimy, wybiega poza okna, pokryte strugami deszczu, jest już za Fenchurch-Street. Wooderson powraca myślą ku owemu pięknemu wrześniowemu popołudniu, kiedy to wśród niebywałego entuzjazmu spokojnych zwykle Szwedów trzech najlepszych średniodystansowców świata walczyło o tytuł „primus inter pares".

CZAR BIEŻNI LECZY MÓJ REUMATYZM

„Dlaczego właśnie Gothenburg? — Bo bieg w Gothenburgu wykazał, że mimo przerwy wojennej, służby wojskowej, niewystarczającego odżywienia się i choroby, mogę nadal biegać w klasie światowej.

Było to dla mnie najistotniejsze. Przecież przed zawodami wszystko wyglądało tak, jakby mój powrót na bieżnię był już niemożliwy. W r. 1944 pięć miesięcy przeleżałem w szpitalu z ostrymi reumatycznymi bólami w krzyżach. Byłem pewny, że to już koniec, ale gdy wyszedłem, gdy ujrzałem, że ludzie biegają, gdy zobaczyłem bieżnię w White City, skusiło mnie coś, żeby spróbować, tak „prywatnie" dla siebie.

Ci, którzy nie biegają, nie wiedzą co oznacza ten czar, ten urok toru. Ćwiczyłem stopniowo, powoli i po kilku miesiącach mogłem już biegać na milę, a po jeszcze twardszym treningu postanowiłem zmierzyć się z Andersonem w White City.

W ROZTERCE...

Anderson wygrał. Wygrał zasłużenie, górując nade mną taktycznie. **Zmusił mnie swą taktyką do „pobiegnięcia na całego" zbyt wcześnie, a po tym we wspaniałym sprincie na finiszu minął mnie i przyszedł do mety 2 i pół jarda przede mną.**

A więc w White City nie powiodło mi się. Podjąłem jednak równorzędną walkę. Nie opuszczały mnie wątpliwości, czy mój powrót na bieżnię był uzasadniony, czy to tylko ambicja starego mistrza kazała mi jeszcze raz spróbować mych sił. Zdecydowałem więc, że startuję jeszcze raz w Gothenburgu, a potem zrobię ostateczny „rachunek sumienia".

MÓJ BOJOWY PLAN

Do Szwecji poleciałem samolotem w przeddzień zawodów z naszym menażerem Jackiem Crum[illegible] i sprinterem Holmesem. Armia udzieliła mi tygodniowego urlopu, który wykorzystałem na trening.

Plan akcji ułożyłem przy skromnej kolacji, skromnej, bo jadłem mało, obawiając się ujemnego działania nagłej inwazji szwedzkiej obfitej żywności na mój „wojenny" żołądek. Z doświadczenia wiedziałem, że Anderson, mój jutrzejszy przeciwnik jest silnym biegaczem o fantastycznym zrywie na finiszu. Postanowiłem więc narzucić od początku i co ważniejsze utrzymać przez cały czas ostre tempo, by go wypompować i [illegible]y spuchł właśnie na decydującej prostej.

„DRUGI ODDECH" ANDERSONA

Pierwsze i drugie okrążenie przeszło w ostrym tempie, tak, jak to sobie życzyłem. Walczyliśmy jednak nie tylko z czasem, ale i między sobą o pozycję w takim tłoku że obijaliśmy się wzajemnie o łokcie i ramiona. Biegłem za Andersonem, depcząc mu po piętach i zmuszając do utrzymania szybkości.

W trzecim okrążeniu tempo trochę osłabło, ale na 200 jardów przed metą nagłym spurtem wyszedłem na czoło. Chciałem zrewanżo[illegible]. [illegible] biegłem sam, czułem, [illegible] szybciej, niż kiedykolwiek, ale też czułem, że Anderson biegnie tuż za mną. Weszliśmy na kończącą prostą.

W pewnym momencie w rogu prawego oka [illegible]. Doznałem [illegible] w [illegible] ki i ramiona, poruszające się coraz szybciej, pracujące, jak tłoki. Powiem szczerze, że nie czułem niechęci do Szweda, raczej zastanawiałem się abstrakcyjnie na jak długo wystarczy Andersonowi „drugiego oddechu". Biegliśmy już teraz ramię przy ramieniu w jednej linii. Przed nami migotała wąska taśma: To była meta.

Ale nim dobiegliśmy, ramiona i barki Ander[illegible] nieznacznie wysuwać się naprzód. Nie miałem już czasu myśleć, gdyż wpadliśmy na t[illegible] o dwie dziesiąte sekundy wcześniej. Gustavson był trzeci.

Do GOTHENBURGU — OSLO

A więc przegrałem. Ale gdy ściskaliśmy sobie ręce z Andersonem zdałem sobie sprawę, że mimo przegranej moje wątpliwości znikły. Przebiegłem milę w 4.4,2 min. podczas gdy przed siedmioma laty biegłem w najlepszym razie 4.6,4 min. Miałem prawo wrócić na bieżnię! Udowodniłem to w Oslo w następnym roku.

— A CZY MOŻLIWY BYŁBY DRUGI POWRÓT?

Wooderson uśmiecha się: „Gothenburg zdarzył się przed dwoma laty. Mam teraz 33 lata, a to już oznacza coś więcej niż dojrzałość dla międzynarodowego biegacza.., Natomiast w życiu adwokata, a adwokatura to mój zaw[illegible] dopiero początek."

OD RED.: Dowiaduje[illegible]nie, że [illegible]son wygrał [illegible] 5-milowy bieg na przełaj mimo trudnych warunków atmosferycznych i silnej konkurencji w czasie 39,55 min.

[illegible]

[illegible]

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Okręgowa Komenda SOK, przy DOKP Kraków. Przekazaliśmy administracji, z poleceniem rozpoczęcia wysyłki „Sportu".

Red. Gutkowski Tadeusz — Olsztyn. Prosimy o dalszą korespondencję. Warunki współpracy podamy listownie.

Wieczorkowski Karol — Gdynia. Granice wag w zapaśnictwie przedstawiają się następująco: w. musza — do 52 kg, w. kogucia — do 57 kg, w. piórkowa — 63 kg, w. lekka — 67 kg, w. półśrednia — 73 kg, w. średnia — 79 kg, w. półciężka — 88 kg, waga ciężka ponad 88 kg.

Maier Józef — Mysłowice: Najlepszy wynik na 100 m st. dow. uzyskał z Polaków, przed wojną Bocheński — 59,8 sek. na basenie w Budapeszcie. Niestety wspaniały rekord najlepszego naszego pływaka nie został ze względów formalnych zatwierdzony.

Dawidson Stefan — Częstochowa: Zestawienia dotychczasowych spotkań międzypaństwowych pięściarskiej reprez. Polski, po[illegible]ismy na łamach „Sportu" już kilkakrotnie, i dlatego powtarzanie ich obecnie mogłoby być nużącym dla Czytelników.

Walczak Mieczysław — Wałbrzych. Adres Pol. Zw. Piłki Ręcznej: Kraków, ul. Chodkiewicza 5 m. 1 tel. 579-18. Na terenie Dolnego Śląska we Wrocławiu istnieje Okręgowy OZPR, który [illegible] zdaniem będzie bardziej kompetentny w poruszonej przez Pana sprawie.

III RUNDA PUCHARU NA ŚLĄSKU

KATOWICE. W ub. środę odbyło się w sekretariacie Śl. OZPN posiedzenie Komitetu Pucharowego zimowego turnieju piłkarskiego 3-ch okręgów o puchar Tyg. „SPORT" w obecności przedstawicieli: WG i D ob. Kluby, Kolegium Sędziów ob ob. Richtera i Barczyka oraz przedstawicieli kilku klubów śląskich. Kluby śląskie reprezentowali Miszka (Piast Pawłów), Kazimierczak (ZZK Katowice), Lech i Zawadzki (WMSS). Redakcję Tygodnika „SPORT" reprezentował red. Gorzelany.

Zebranie było poświęcone przede wszystkim rozpatrzeniu wniesionych protestów. Zapadłe co do nich decyzje podajemy w umieszczonym oficjalnym komunikacie Komitetu Pucharowego i WG i D.

Z uwagi na to, że w [illegible]tralnym po uwzględnieniu protestów i wejściu do rozgrywek ligowego zespołu Ruchu z Chorzowa, walczą jeszcze 33 drużyny, Komitet Pucharowy postan[illegible] nie zapraszać do l[illegible] przedstawicieli zainteresowanych klubów a losowanie przeprowadzić we własnym zakresie.

Trzecia runda rozgrywek zimowego turnieju 3-ech okręgów rozegrana zostanie dopiero 18 bm. (11 bm. Kolegium Sędziów Śl. OZPN obchodzi jubileusz 25-lecia. W dniu tym nie będą miały miejsca żadne spotkania piłkarskie na terenie okręgu centralnego).

Losowanie przeprowadzono powiatami z uwzględnieniem odległości siedziby klubów. Najpierw rozlosowano powiaty rybnickie i tarnogór[illegible].

Kalendarzyk trzeciej rundy przedstawia się następująco:

W MAKOSZOWACH
WALKA — NAPRZÓD ZAWADA
W WYRACH
WKS — KS ORZEŁ MOKRE
W TARNOWSKICH GÓRACH
ŚLĄSK — ORZEŁ NAKŁO
W CHORZOWIE
AZOTY — ORKAN W. DĄBR.
W MIASTECZKU
ODRA — RUCH RADZIONKÓW
W GISZOWCU
RKS SIŁA — KOP. WESOŁA
W BIERUNIU STARYM
LIGNOZA — NAPRZÓD JANÓW
W KATOWICACH
KLEOFAS — RMSS KATOWICE
W KATOWICACH
ZZK — TUR M. DĄBRÓWKA
W LIGOCIE
LIGOCIANKA — KOSTUCHNA
W KATOWICACH
KOP. K-CE — TS MURCKI
W MYSŁOWICACH
LECHIA — WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE
W PAWŁOWIE
PAWŁÓW — ŚL. KOŃCZYCE
W LIPINACH
NAPRZÓD — ZGODA BIELSZ.
W RUDZIE
SLAVIA — RUCH CHORZÓW
W CHORZOWIE
KRESY — 27 ORZEGÓW

Gospodarze wymienieni na pierwszym miejscu. Początek zawodów godz. 14-ta.

Weryfikacja spotkań trzeciej rundy, rozegranych w dniu 18 bm. nastąpi w środę 21 bm. w sekretariacie Śl. OZPN w Katowicach w Domu Kultury przy ul. Francuskiej. Zwycięskie kluby delegują na powyższe posiedzenie swych delegatów celem przeprowadzenia losowania do następnej kolejki rozgrywek.

LOSY NASZYCH NARCIARZY WAŻĄ SIĘ DZISIAJ w WARSZAWIE

KRAKÓW. (tel. wł.) Losy naszej ekspedycji narciarskiej na Olimpiadę nie zostały jeszcze rozstrzygnięte. Delegat PKOL inż. **Przeworski** nie przyjechał ani do Krakowa, ani do Zakopanego, gdzie oczekiwali go do wtorku przedstawiciele PZN. Powód: podobno złe warunki atmosferyczne do podróży samolotem, a jazdy koleją delegat PKOL nie chciał widocznie zaryzykować.

Wobec tego w dniu dzisiejszym wyjechał do Warszawy urzędujący wiceprezes PZN dr. Boniecki, aby załatwić ostatecznie palącą sprawę, jaką jest niewątpliwie wyjazd naszych narciarzy na Olimpiadę.

PZN podtrzymuje nadal koncepcję wysłania na Olimpiadę 11 narciarzy i 2 kierowników. PKOL natomiast chce wysłać tylko 2-osobową ekspedycję.

Losy naszych narciarzy ważą się dzisiaj w Warszawie.



KS ZGODA ŚWIĘTOCHŁOWICE MISTRZEM I GRUPY W SIATKÓWCE MĘSKIEJ

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Dnia 3 i 4 stycznia odbyło się ostatnie spotkania w siatkówce męskiej jako zakończenie rozgrywek o mistrzostwo Śląska.

Wyniki spotkań wykazały, że KS Zgoda ze Świętochłowic jest najlepszym zespołem siatkówki męskiej nie tylko w pierwszej grupie, ale wogóle na Śląsku.

I tak: mecz KS Zgoda Świętochłowice — AZS Katowice zakończył się wynikiem 2:0 (15:3, 15:1), Mecz KS Zgoda Świętochłowice — HKS Tarnowskie Góry 2:0 (15:1, 15:4). Trzecia rozgrywka KS Zgoda Świętochłowice — KS Baildon Katowice 2:0 (12:14, 15:13).

SKŁAD SZCZECINA NA MECZ ZE ŚLĄSKIEM

Szczecin (tel. wł.) Międzyokręgowy mecz pięściarski Szczecin—Śląsk, który rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę w stolicy Pomorza Zachodniego wzbudził w tutejszym światku sportowym olbrzymie zainteresowanie. Miejscowi entuzjaści sportu bokserskiego z napięciem oczekują występu pięściarzy śląskich, a w szczególności reprezentantów Polski — Bazarnika i Rademachera.

Na mecz ze Śląskiem zestawiony został skład, na jaki w chwili obecnej jest stać okręg szczeciński. Przedstawia się on następująco (od wagi muszej do ciężkiej): Niemczyk (CWMO Słupsk) lub Orlik (Odra), Wierzbicki (ZWMO Słupsk), Mozdżyński (CWMO Słupsk), Skalecki (Odra), Rynkowski (CWMO Słupsk), Ambroż (Zryw Szczecin), Wilczek (Odra) i Pietrzak (Milicyjny Szczecin) lub Janasek (Bałtyk Koszalin).

PIŁKARZE WĘGIERSCY W BELGII

TIRLEMONT — KISPEST 4:2 (2:0)

BRUKSELA. Mecz piłki nożnej, rozegrany w niedzielę pomiędzy Racing Club Tirlemont i drużyną węgierską Kispest, [illegible] kończył się zwycięstwem Belgów w stosunku 4:2 (2:0).

CO NAM PRZYNIESIE 1948 R.

NADZIEJE I OBAWY WIELKICH MISTRZÓW

JAK SPĘDZILI NOWY ROK NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY ŚWIATA

(Wielki reportaż „Sportu")

NOWY ROK jest wielkim świętem także i dla każdego sportowca. Zwykle z okazji tego święta dokonuje się bilansu osiągnięć zeszłorocznych, oraz nadziei, planów i zamierzeń na rok przyszły.

Przypatrzmy się, jak upłynął wielkim mistrzom starego i nowego świata dzień 1 stycznia 1948 roku.

DO 10 RAZY SZTUKA

JOE LOUIS witał Nowy Rok, jako ciągle jeszcze mistrz świata [illegible] „Czarny bombardier" był jednak w o wiele mniej optymistycznym nastroju niż rok temu. Wtedy nic nie chmurzyło pewnej przyszłości „wiecznego mistrza". Te [illegible], a już najmniej sam Joe nie lekceważy sobie czarnego niebezpieczeństwa, jakie stanowi Jersey Walcott.

A jednak Louis właśnie w Nowy Rok powziął być może najważniejszą decyzję swej dziesięcioletniej kariery, oświadczając dziennikarzom w Pompton Lake: „Dam Walcottowi rewanż w czerwcu".

Joe dodał: Walcott jest dziesiątym bokserem, który atakuje dwukrotnie mój tytuł. Było moją dewizą dać zawsze rywalowi pełną szansę. Dlatego zdecydowałem się rozegrać powtórnie mecz z Walcottem."

— „Czy pewny pan jest zwycięstwa?"

— „Sądzę, że wygram napewno. Dziewięciu moich przeciwników, którzy wytrzymali pierwszą walkę znokautowałem stosunkowo łatwo w drugiej. Uczę się z każdej walki i nie zapominam lekcji. Wyciągnąłem już [illegible] z meczu grudniowego [illegible] Walcottem".

Louis odbył krótki trening nawet w dniu Nowego Roku, oświadczając po treningu: „Gdy teraz trenuję, mam w [illegible] obraz Walcotta. Pamiętam dokładnie, na czym polegały jego dobre strony i moje błędy. Wiem dlaczego poszedłem na deski w drugiej rundzie i w czwartej i jak Walcott to zrobił. I dlatego nie powtórzy się to w czerwcu."

„NIE BOJĘ SIĘ SZÓSTEGO ZMYSŁU LOUISA

JOE JERSEY WALCOTT spędził noworoczny dzień, jak przystało na dobrego ojca licznej rodziny wśród swoich sześciorga pociech w New Jersey niedaleko siedziby swego wroga nr. 1. Joe Louisa.

Walcott nie może zapomnieć werdyktu sędziów, przyznającego zwycięstwo Louisowi i wskazując na swe dzieci mówi: „Oni (t. zn. sędziowie) oszukali i skrzywdzili przede wszystkim dzieci"

Nie jest prawdą, że bałem się Louisa i że mój styl walki przypominał produkcję Fred Astaire'a, który tańczy przez półtora godziny. To był mój system. Nie znałem Louisa i wolałem trzymać się w defensywie, by „rozgryźć" go zupełnie. **Każdy przyzna, że dobra defensywa w boksie jest o wiele trudniejsza od złej ofensywy.** O ile dojdzie do ponownego spotkania z Louisem jestem pewny, że nie podzielę losu moich dziewięciu poprzedników.

Wiem, że Louis liczy na swój „szósty zmysł", czyli intuicję bokserską w oparciu o doświadczenia grudniowej walki ze mną. Ale intuicja ta może go zawieść. Dziś mogę tylko tyle powiedzieć, że na pewno nie będę walczył w sposób identyczny, jak za pierwszym razem. Nie powtórzę błędu Conna. **Walkę można rozegrać na tysiąc sposobów. Louis zdaje sobie sprawę, że ma moralny obowiązek ponownej walki ze mną!"**

„W R. 1948 POKONAMY AMATORÓW DO ZERA"

DONALD BUDGE i BOBBY RIGGS wraz z JACKIEM KRAMEREM zapatrują się przed wszystkim z punktu widzenia finansowego na rok 1948.

BUDGE, jako właściciel „cyrku", na którym zarobił w 10 lat 200.000 dolarów jest w różowym humorze: „Pozyskując Kramera, zwiększyliśmy atrakcyjność naszych pokazów. Pierwsze trzy spotkania Kramera z Riggsem wykazały, że finansowo osiągniemy bez trudu znaczny dochód. Trudno mi na podstawie trzech spotkań ocenić, kto z obu przeciwników jest lepszy. Riggs ma dwa zwycięstwa, Kramer jedno. Ostateczny sąd można będzie wydać po zakończeniu tournee. Chciałem przy tym zwrócić na jedno uwagę: Kramer był bezkonkurencyjny jako amator, i przewyższał o conajmniej [illegible] swych amatorskich kolegów. Z Riggsem jednak przegrał. Świadczy to, że wbrew opiniom zawodowy tenis nie obniża się, a przeciwnie wykazuje coraz wyższy poziom.

— **Proponuję rozegranie systemem Davis - Cupu spotkania między najlepszymi amatorami i zawodowcami i gotów jestem zaryzykować 100.000 dolarów, że spotkanie to bez trudu wygramy. Chciałem, by Nowy Rok przyniósł właśnie taką imprezę!"**

BOBBY RIGGS zaczął nowy rok wcale pechowo, przegrywając z Kramerem w Cleveland. Jest w złym humorze, zwłaszcza, że przed tournee chwalił się, że zwycięży Kramera „samymi lobami". Twierdzi, że oświetlenie hali było zbyt silne i raziło go w oczy. Naodwrót

JACK KRAMER promienieje: „Hala nareszcie była należycie oświetlona. Nie można grać, gdy nie widzi się piłki, tylko jej cień, skaczący po korcie, jak to było w Nowym Jorku. Uważam, że w normalnych warunkach wygram conajmniej 40 z 65 spotkań tournee.

Nie żałuję, że zostałem zawodowcem. Mam żonę i dziecko, a nie posiadam własnego majątku. Dla amerykańskiego tenisu amatorskiego zrobiłem dosyć w latach 1946 — 1947: zdobyliśmy napowrót puchar Davisa, wygrałem Wimbledon i Forest Hills. Tenis amatorski zapewnia graczowi maximum 10 do[illegible] dziennie, jako diety. Z tego czasem trudno jest samemu wyżyć.

Narazie nie zamierzam porzucić mojego zajęcia prywatnego kierownika działu sprzedaży wielkiej firmy [illegible] w Los Angeles. Moim jedynym życzeniem to żeby rok 1948 przyniósł mi potwierdzenie tego, że jestem najlepszym tenisistą świata"

„NOWY ROK PRZYNIÓSŁ MI 6 MILIONÓW"

FAUSTO COPPI — „Campionissomo" i „sportowiec - laureatus" wypoczywał w okresie świątecznym na południu. Nie jest łatwo dostać się do wspaniałej willi mistrza. Jego spokoju strzeże signor Bianchi - menażer.

Trzeba zacząć wobec tego od Bianchiego: Menażer przyznaje, że „Fausto to najfenomenalniejszy i najwszechstronniejszy kolarz, jakiego znają dzieje tego sportu. Proszę wziąć pod uwagę, że wykazuje on najwyższą klasę i na krótkich i na długich dystansach, w jeździe etapami, w sprintach, na torach płaskich na górzystych trasach. Jest przy tym niesłychanie wytrzymały".

Sam mistrz COPPI: „Co oczekuję od roku 1948? Conajmniej powtórzenia moich sukcesów z roku ubiegłego, kiedy to wygrałem mistrzostwa Włoch, Giro d'Italia, Grand Prix des Nations, Giro di Romania, Giro di Lombardia, mistrzostwa świata na torze i kiedy byłem o krok od wygrania Tour de Suisse po pokonaniu Bartaliego na etapie Genewa — Lozanna. Za największy sukces uważam zw[illegible] w Giro di Lombardia, kiedy przez 8 godzin pędziłem w potokach deszczu i błota.

Mój najgroźn[illegible] To chyba Bartali, ale pokonałem go dwukrotnie raz różnicą prawie 11 minut, drugi raz różnicą 5.18 min. W r. 1948 będę nadal współpracował z moim dotychczasowym menażerem, z którym właśnie podpisałem kontrakt. Być mo[illegible] kuję rekord światowy szybkości. W Tour de France nie będę przypuszczalnie brał udziału"

Na zakończenie niedyskretne pytanie: „Na ile opiewa kontrakt?" Signor Bianchi nie ukrywa: „**6 milionów lirów i ... to tajemnica**". **Tak więc Anno Nouvo przyniósł Coppiemu 6 milionów. Rok 1948 zaczął się więc nieźle....**



Donald Budge, spadkobierca „Cyrku Tildena" skacze z radości. Przez pozyskanie Kramera dochody „Cyrku" zwiększyły się o 50%. Również i Bobby Riggs, Paulina Betz i Sarath Cook mają powody do radości. Business tenisowy kwitnie w Stanach.

„GDYBY NIE ŚCIĘGNO, POBIEGŁBYM 10,2 SEK."

MAC DONALD BAILEY: »Wróciłem właśnie z Trinidadu, gdzie bawiłem razem z misją RAF'u. Chciałem ostatecznie wyjaśnić z kierownictwem Związku Lekkoatletycznego Jamajki sprawę mego udziału w Olimpiadzie. Związek nie pozwolił występować mi w barwach brytyjskich, twierdząc, że wystawi własny team olimpijski. Na razie więc jestem w zawieszeniu.

Moją główną troską jest kontuzja ścięgna, której nabawiłem się w rezultacie forsownego treningu w Londynie w lecie ub. r. Musiałem przez dłuższy czas pauzować, a obecnie rozpoczynam znowu trening. Mój najlepszy czas na 110 jardów wynosi 10.3 sek a więc wyrównałem czas Dillarda. Dillard i dwaj jego towarzysze [illegible] i Hayes będąc w formie, mogą osiągnąć nawet 10,2 sek., które po wojnie uzyskał na 100 m tylko Urugwajczyk Lopez w Buenos Aires dzięki jednakże silnemu wiatrowi w plecy.

Na 200 m nie mam szans, ale na 100 - metrówce podejmuję się pobić koalicję sprinterów USA pod jednym warunkiem: »ścięgno..«.

„DAJCIE MI SZANSĘ"

MARCEL CERDAN: »Pobyt w Casablance doskonale mi zrobił. Czuję się o wiele lepiej, niż gdy walczyłem z Raadikiem. Wyjeżdżam z całą rodziną do USA, gdzie może wreszcie będę miał sposobność rozegrania walki o mistrzostwo świata. Jest mi obojętne, czy za przeciwnika będę miał Rocky Graziano, czy Zale - Zalewskiego. Nie chcę jednak dłużej czekać i zużywać się w drugorzędnych walkach.

Amerykanie szczycą się tym, że u nich w kraju »nieograniczonych możliwości« każdy człowiek otrzymuje swoją szansę życiową. Chciałbym usilnie, by rok 1948 umożliwił mi j[illegible]

WRÓCĘ DO MADISONU

BRUCE WOODCOCK: »Z 31 grudnia zamknąłem najbardziej pechowy rok mojej kariery bokserskiej. Nie chodzi o to, że przegrałem z Joe Baksi, ale później przez 8 miesięcy stale coś przyczepiało się do mnie, to kontuzja szczęki, to oka, to ramienia. To był stracony rok.

Dziś nareszcie zdrowotnie jestem na poziomie i przygotowuję się do walki z Ralphem. Będę bronił tytułu mistrza Imperium i obronię go. Moja lewa poprawiła się, a uderzenie prawą zdołałem znacznie wzmocnić.

Wielu uważa, że najpiękniejsze sukcesy mam już poza sobą, ale ja przeciwnie sądzę, że wrócę do Madison Square Garden i że wynik będzie inny, niż gdy walczyłem tam z Mauriello, dwa lata temu.

„ZRZUCAM WAGĘ" I POWOLI WRACAM DO FORMY W OPALANEJ PŁYWALNI

ALEX JANY, dwukrotny mistrz Europy, czterokrotny rekordzista świata przygotowuje się do tournee po Szkocji i martwi się:

»Nie jestem w nadzwyczajnej formie, ponieważ przez grudzień prawie wcale nie trenowałem. Nie była to moja wina, ale siła wyższa, gdyż z powodu braku opału kryta pływalnia w Tuluzie od dwóch i pół miesiąca jest zamknięta. Nie mogłem pływać w wodzie o temperaturze 2 stopni. Odbiło się to fatalnie na mojej wadze i ważąc się przed świętami z przerażeniem stwierdziłem, że wynosi ona 107 kg. Babey utył również i waży 97 kg.

Od kilku dni nareszcie uruchomiono pływalnię i forsuję ostre ćwiczenia fizyczne by zrzucić wagę i osiągnąć 100 kg. Występy w Szkocji pozwolą mi zorientować się, w jakiej jestem formie.

Co oczekuję od roku 1948? Chciał[illegible] pobić rekord Weissmuellera na Olimpiadzie londyńskiej. Zależy mi na tym bardzo w związku z moimi prywatnymi sprawami, które mógłbym wówczas ostatecznie ułożyć. Po Olimpiadzie przypuszczalnie pojedziemy do Stanów Zjednoczonych.

(Na marginesie pechowej historii z zamknięciem pływalni w Tuluzie, podajemy, że uruchomienie jej było możliwe tylko dzięki dostawom węgla z Polski, gdyż z powodu strajku górników dostawy węgla francuskiego na cele, niezwiązane z gospodarką narodową, zostały wstrzymane).



Alex Jany zrzuca wagę. Ze 107 kg musi za wszelką cenę zjechać do setki. Inaczej może pożegnać się z laurami olimpijskimi.



Joe Louis pragnie zejść z wielkiej sceny bokserskiej niepokonany. Liczy na swój „szósty zmysł".

NOWY ROK W OSLO FIORD

— „Jany może sobie brać przykład z nas mówią zawodowi pływacy szwedzcy. Nie boimy się nieopalanej pływalni. Najlepszy trening to w lodowatej wodzie fiordu. Jesteśmy zawodowcami, ale założę się, że żaden z amatorów nie wyłączając Janyego i Forda nie przepłynąłby nawet 10 metrów w Oslo-fiord. Tradycyjnie w Nowym Roku urządzamy zawsze we fiordzie w Oslo pokaz nurkowania, pływania i ratowania tonących w wodzie, gdy temperatura powietrza wynosi — 15 stopni. Często widzowie proszą nas, by zakończyć pokazy i opu[illegible] drżąc z zimna. Wszystko ostatecznie jest kwestią treningu i przyzwyczajenia.

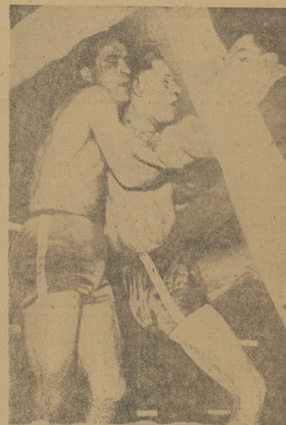
KRÓL BOBSLEIGHA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO ST. MORITZ

CHARLET, mistrz bobslejowy Francji: „Bobsley to jeden z najniebezpieczniejszych, najtrudniejszych, ale też i najbardziej porywających sportów. Przez osiem ubiegłych lat praktycznie nie mieliśmy możności organizowania zawodów bobslejowych na większą skalę. Brak było sprzętu, tory były nie przygotowane, kontakty międzynarodowe ustały.

Ustanowiłem nowy rekord na torze de Villard de Lans i będę starał się powtórzyć go w St. Moritz. Razem z Picardem spróbujemy ustanowić prymat Francji w tym najszybszym ze sportów zimowych. Konkurencja będzie ciężka głównie ze strony Szwajcarów i może Anglików. Bobsley na Olimpiadzie to wielka niewiadoma. Igrzyska w St. Moritz mogą właśnie w bobsleu, jak w [illegible] sporcie przynieść niespodzianki i rewelacje"



Mac Donald Bailey z niepokojem obserwuje własną nogę. Gdyby nie ścięgno, mógłby pokusić się o laury J. Owensa i tytuł najszybszego człowieka na świecie.



Marcel Cerdan wynosi z ringu swego amerykańskiego partnera. Mimo, że Francuz wykazał zdecydowaną wyższość nad bokserami amerykańskimi, z którymi dotychczas walczył, złote wrota Madisonu pozostają dla niego zamknięte.



A wszystko przez brak węgla i nieopalaną pływalnię. Szwedzcy zawodowi pływacy nie boją się zimna. Pokazy w Oslofiord w temperaturze powietrza — 15 stopni są ich ulubioną rozrywką.



Woodcock wierzy w swą gwiazdę. Jednakże w czasie noworocznego treningu znalazł się na deskach. Zły to omen na nowy sezon.



Charlet trenuje na torze bobslejowym w St. Moritz, który pochłonął już wiele ofiar. Mistrz Francji jest jednak dobrej myśli. Ma zimną krew i doskonałą orientację.

POLUS ZNOWU NA RINGU

ŁÓDŹ. Dawny pięściarz „Warty" poznańskiej Polus, powrócił do czynnego życia sportowego na ringu, zasilając szeregi łódzkiego „Zrywu". W meczu z „Concordią" Polus pokonał wyraźnie na punkty Rejniaka. Ogólny wynik spotkania 6:6.

TABELA ROZGRYWEK TENISA STOŁOWEGO

WARSZAWA. W dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo [illegible] kl. A w tenisie stołowym prowadzi WKS Legia przed Marymontem, Przyszłością, Polonią, Sierakowianką, Grochowem i Mokotowem.

KOLARSTWO POLSKIE W PÓŁWIEKOWYM MARSZ

1895 - 1948



WARSZAWA Wraz z zakończonym 1947 rokiem upłynęło przeszło pięćdziesiąt lat od chwili kiedy kolarstwo polskie dało znać o sobie sukcesami i wynikami nieraz na miarę światową.

W tym przeszło półwiecznym okresie mieliśmy wybitnych zawodników i działaczy, którzy z sentymentu do sportu zdobywali się na wyczyny godne przypomnienia w momencie rozpoczynającego się nowego roku.

W okresie okupacji olbrzymia większość dokumentów stanowiących historię kolarstwa, została przez niemieckiego zbira z całą bezmyślną dzikością i barbarzyństwem zniszczona. Z tych niewielu pozostałych notatek zdołaliśmy zebrać wybitniejsze wyniki, które w chronologicznym porządku podajemy.

ROK 1885 — pierwsze krótkodystansowe mistrzostwo zdobywa Horodyński Mieczysław WTC.

Rekord Polski na 100 wiorst — 106,7 km na ziemnym torze na Dynasach ustanowił Horodyński Mieczysław w czasie 28.56 m.

1898 ROK czerwiec — rekord Polski 12-to godzinny — 278 wiorst — 296 km 62 m ustanowił Szyller Emil WTC.

sierpień — rekord Polski 6-cio godzinny — 174,33 wiorsty — 187 km ustanowił Barański Mieczysław WTC.

Przebudowa toru kolarskiego we Lwowie.

1899 ROK: Powstanie Klubu Cyklistów w Siemianowicach na Śląsku.

1904 ROK — rekord Polski na 1 wiorstę = 1.067 km = 1m 9,25. 3 wiorsty = 3 km 201 m = 4 m 36,3 sek. 1 i pół wiorsty = 1 km 2,5 m. 13 m 1,4 sek. — ustanowi Badalski Mieczysław WTC

1907 ROK — mistrzostwo torowe zdobywa jeden z najlepszych krótkodystansowców polskich — Tkaczyk Piotr WTC

Budowa pierwszego betonowego toru w Łodzi.

1908 ROK — Tkaczyk zdobywa mistrzostwo południowej Rosji.

— Tkaczyk wygrywa bieg główny w Petersburgu na drewnianym torze w maneżu, bijąc Caraperlego, Kudelę i wszystkich Rosjan z Utoczkinem na czele.

1909 ROK — Tkaczyk zdobywa mistrzostwo Odesy i Kijowa.

1910 ROK — Tkaczyk zdobywa nagrodę Dynasów w konkurencji międzynarodowej, bijąc Badera, Kudelę i Petersa.

Potężniejące kolarstwo polskie we Lwowie buduje tor kolarski asfaltowy.

1912 ROK — rekord toru (Dynasy) 385 m — ustanawia Szymczyk Franciszek WTC osiągając czas 25,1 sek. wyrównany tegoż dnia przez Tkaczyka.

Szymczyk wygrywa przedbieg z mistrzem Francji i świata Friolem Emilem.

Prof. Warek R. organizuje ze Lwowa wycieczkę turystyczną — kolarską po ziemiach Europy południowej.

Lipiec — Szymczyk wygrywa w Kijowie wszystkie spotkania z mistrzem II wszechrosyjskiej olimpiady, Łotyszem Plume.

1913 ROK — Prof. Warek R. organizuje drugą wycieczkę kierując się tym razem do Anglii i państw skandynawskich. Wycieczkę zaskoczyły działania wojenne w Londynie.

Kapitan turystyczny WTC Wojtkiewicz F. wraz z Budziszewskim, Fuksem i Herstem wyjeżdżają rowerami do Paryża. Niestety wskutek rozpoczęcia wojny europejskiej cała czwórka znalazła się w obozie niemieckim dla jeńców.

Szymczyk zwycięża dwukrotnie w meczu dwójkowym Kudelę.

1913 do 1917 roku — pierwsza wojna światowa.

1920 ROK Warsz. Tow. Cyklistów buduje 385 m tor betonowy w Warszawie na Dynasach.

Powstaje Polski Związek Towarzystw Kolarskich, którego prezesurę obejmuje St. Blikle, główny inicjator powstania naczelnej magistratury kolarstwa.

1921 ROK — wrzesień rozegrano pierwsze mistrzostwo torowe krótkodystansowe w odrodzonej Polsce, zdobywa je Szymczyk Franciszek WTC.

Szymczyk Fr. ustanawia rekord Polski na dystansie 400 m w czasie 27,4 sek.

W wyścigach międzynarodowych pierwszych w odrodzonej Polsce Szymczyk Fr. wygrywa wyścig główny, bijąc Araba Ali — Neffati mistrza Północnej Afryki.

Rozegrano pierwsze mistrzostwo Polski na szosie, które zdobywa Lange J. WTC.

1922 ROK — maj — Harklewicz Leonard WTC ustanawia rekord Polski na dystansie 200 m — czas 12,8 sek. wprowadzając tym wynikiem kolarstwo polskie do rodziny europejskiej.

Maj — Grochowski Józef WTC ustanawia rekord Polski na dyst. 300 m czas — 21 sek.

Czerwiec — Szymczyk Fr WTC ustanawia nowy rekord Polski na 200 metrów, czas 12,6 sek.

Lipiec — Szymczyk ustanawia rekordy na 1000 — 1 m 14 sek. i 3000 m — 4 m. 14 sek.

Sierpień — Szymczyk ustanawia nowy rekord Polski na 400 m, czas [illegible] sek.

Szymczyk Fr wygrywa finał wyścigu głównego, bijąc mistrza Francji Bellivier. Na dalszych miejscach Pallard Francja.

1923 ROK — marzec Badalski Mieczysław wybrany na prezesa PZTK, wyprowadza kolarstwo polskie na szerokie drogi rozwoju.

Sierpień — wyjazd pierwszej ekspedycji kolarskiej na mistrzostwa świata do Zurychu w składzie Szymczyk Fr., Stankiewicz T., Ryl W., pseud „Jko" i Lange J.

1924 ROK — lipiec Szymczyk Fr. ustanawia rekord Polski na dystansie 400 m — czas 28,4 sek.

Polska drużyna olimpijska w składzie: Lange J., Łazarski Jan, Stankiewicz T. i Szymczyk Fr. zdobywa na VII Olimpiadzie w Paryżu srebrny medal, zajmując drugie miejsce w biegu narodów na 4000 m.

Wrzesień — czwórka kolarska w składzie: Lange J., Oksiutycz J., Podgórski S. i Szymczyk Fr. ustanawia rekord Polski i świata w biegu na 4000 m — czas 5 m, 8 sek.

Wrzesień — Łazarski J. KS Cracovia ustanawia rekord Polski na dystansie 200 m — czas 12,4 sek.

Wrzesień — Szymczyk Fr. ustanawia rekord Polski na dystansie 400 m czas 26 sek.

Ryl (Iko) ustanawia rekord Polski na dyst. 400 m — czas 25,8 sek.

Łazarski J. ustanawia rekord Polski na dystansie 400 m — czas 25,6 sek.

Szymczyk Fr. ustanawia rekord Polski na dyst. 200 m ze startu zatrzymanego — czas 16,4 sek. gorszy o 0,2 sek. od rekordu świata.

1925 ROK — luty — Stankiewicz zdobywa wielką nagrodę Oranu (północna Afryka).

Szymczyk Fr. na mistrzostwach świata w Amsterdamie zdobywa nagrodę honorową tego miasta.

Sierpień — Łazarski J. Cracovia wygrywa w Warszawie wyścig główny, bijąc mistrza Holandii i świata Mayera J.

Sierpień — Szymczyk Fr. w Lozannie wygrywa wyścig główny, bijąc Mermillot, Boyochi, Brask-Andersen i innych.

Stankiewicz w Malmo wygrywa wszystkie spotkania na torze, gromiąc bezapelacyjnie Skandynawów.

Lange J. w Warszawie wygrywa wyścig z dwóch startów, bijąc mistrza olimpijskiego Willemsa (Holandia).

Warszawskie Tow. Cyklistów organizuje pierwszy w Polsce wyścig szosowy trzy-etapowy, który wygrywa Lange J. WTC.

1926 ROK — marzec. Z inicjatywy prezesa Bodalskiego i pod jego redakcją ukazuje się pierwszy tygodnik kolarski „Kolarz Polski".

Z inicjatywy Łazarskiego, KS Cracovia przystępuje do budowy betonowego toru kolarskiego w Krakowie.

maj. — Przebudowa toru kolarskiego w Warszawie na Dynasach według planów inż. Szymczyka Fr.

Z inicjatywy red. J. Bednarskiego zorganizowano pierwszy w Polsce bieg kolarski na przełaj.

listopad. — Warsz. Tow. Cykl. buduje według planów inż. Szymczyka Fr. pierwszy drewniany tor kolarski na sali gimnastycznej o obwodzie 60 m.

1927 ROK — Z inicjatywy A. Chocznera (ZKS „Makabi") został zorganizowany pierwszy wyścig szosowy górski.

Prezydent miasta Kalisza — Koszutski buduje betonowy 500 m tor kolarski w Kaliszu.

1928 ROK — Polski Zw. Tow. Kol. organizuje na Dynasach pierwszy kolarski obóz olimpijski.

Czerwiec — drużyna olimpijska w składzie Lange J. Oksiutycz. J. Reul i Szymczyk Fr. ustanawia w wyścigu olimpijskim 5000 m rekord Polski i świata osiągając czas 5 m, 4 sek.

Czerwiec — Oksiutycz J. WTC ustanawia rekord Polski na dyst. 500 m — czas 34 sek.

Lange Józef WTC ustanawia nowy rekord Polski na dystansie 500 m czas — 33,6 sek.

Koszutski J. ustanawia rekord Polski, na dyst. 300 m — czas 19,4 sek.

Lipiec — drużyna kolarska wyjeżdża na IX Igrzyska Olimpijskie do Amsterdamu.

Sierpień — WTC przy poparciu wydawnictwa „Prasa Polska" organizuje pierwszy wyścig dookoła Polski. Zwycięża Więcek Feliks, KS Polonia Bydgoszcz.

PZTK organizuje pierwszy wyścig kolarski na przełaj — zwycięża Głowacki J. Am. K. S

1929 ROK — sierpień. Dochodzi do skutku wyścig dookoła Polski — zwycięża Stefański J. AKS W-wa

W wyścigach międzynarodowych na Dynasach Szymczyk Fr. bije w finale mistrza Holandii i świata — Mazairaka

1930 ROK. Z inicjatywy prezesa Warsz. Okręg. Związku Kolarskiego Bednarskiego Jana, zostaje zorganizowany kilkuetapowy wyścig kolarski do Polskiego Morza na trasie: Warszawa — Grudziądz - Gdynia - Toruń - Warszawa. Zwyciężył Więcek F. KS Polonia Bydgoszcz.

Sierpień — Szamota H. WTC ustanawia rekordy na Dynasach 300 m — czas [illegible] sek. oraz 500 m — czas 31,6 sek. ten ostatni gorszy o 1 sekundę od rekordu świata.

Wrzesień — Szamota ustanawia rekord Polski na dystansie 200 m czas 12,2 sek.

1931 ROK — Kapitan turystyczny WTC Gołębiowski F. organizuje cztero-osobową wycieczkę turystyczną przez Rumunię, Bułgarię, Turcję i z powrotem. Jest to najdłuższa zespołowa wycieczka zorganizowana w Polsce.

Umiera Prezes PZTK Bodalski Mieczysław — niestrudzony i nieodżałowany działacz i gorący miłośnik i entuzjasta kolarstwa.

Następuje rozprężenie organizacyjne, które trwa dość długo. **Wpływy zdobywa odsunięty od kolarstwa hitlerowiec Artur Thile i wysługujący się Niemcom — Wacław Szymski — obaj działacze SS „Union" Łódź.**

Następuje zbliżenie z Niemcami, którzy teraz często goszczą na łódzkim torze, a nawet na Dynasach.

Wreszcie ukoronowanie bezmyślności: dochodzi do skutku wyścig Berlin — Warszawa, kompromitujący nasze kolarstwo szosowe.

Nadomiar złego następuje również upadek kolarstwa torowego. Wspaniałe wyniki Szamoty, (który wkrótce przechodzi na zawodostwo), jak również — Koszutskiego, (porzucającego kolarstwo w pełni wielkich możliwości rozwoju dla umiłowanej muzyki) — nie uratowały sytuacji.

Szarzyzne, beznadziejnych zwycięstw miernego talentu Pusza Artura, rozświetlają pewne sukcesy kolarzy szosowych.

1933 ROK — [illegible] wolyński, długoletni prezes i prezes honorowy WTC, parceluje Dynasy, niszcząc znakomity tor i siedzibę klubu.

1934 ROK — Nowak Kazimierz kolarski turysta — samotnik, odbywa wycieczkę przez północną Afrykę, przebywając na rowerze trasę długości 20 tysięcy kilometrów.

1935 ROK — **Daniel Zygmunt ze stanisławowskiej „Rewery" wygrywa wyścig dookoła Rumunii.**

1936 ROK — Zostaje rozebrany i zniszczony jedyny tor kolarski stolicy na Stadionie Wojska Polskiego. Motyw powiększenie ilości miejsc na mecz Polska Polska — Niemcy (?!!)

1937 ROK — Kupczak dobrze zapowiadający się krótkodystansowiec torowy, poważnie zagraża „pięciokrotnemu" mistrzowi Puszowi, przegrywając do[illegible] centymetry.

1938 ROK — Po ostatecznym skompromitowaniu się bezładem ustępuje dawny Zarząd Pol. Zw. Kol. Prezesurę obejmuje Gołębiowski Feliks, wyprowadzając kolarstwo na racjonalne drogi.

W wyścigu dookoła Węgier Napierała zajmuje drugie miejsce.

1939 ROK — 44 — druga wojna światowa, w której ginie na polu chwały i w katowniach niemieckich znaczna ilość kolarzy zawodników i działaczy.

1945 ROK — Zorganizuje się Warszawski Okr. Zw. Kolarski z Szymczykiem Franciszkiem, jako prezesem na czele.

Pierwsze powojenne mistrzostwo Polski organizowane przez WOZK, zdobywa Wiśniewski Zygmunt — RKS Sarmata.

Październik — reaktywuje się Polski Zw. Kolarski, z prezesem Gołębiowskim Feliksem na czele.

Pierwsze powojenne mistrzostwa Polski na torze wygrywa Kupczak.

1947 ROK — PZKol obchodzi uroczyście 50-lecie swego istnienia.

PZKol organizuje w Szczecinie pierwszy obóz treningowy kolarski.

Bek Jerzy — KS Tramwajarz, Łódź ustanawia rekord Polski na dyst. 3000 m — czas 4 m, 10 sek.

Łódzki Okr. Zw. Kolarski obchodzi 15-lecie swego istnienia.

PZKol organizuje „mały" wyścig dookoła Polski. Wygrywa go Grzelak z Łodzi.

Kolarstwo stołeczne otrzymuje obszerny teren pod budowę toru i siedziby „kolarza polskiego".

F. SZYMCZYK

NOWY ROK MISTRZÓW ŚWIATA



Fausto Coppi albo jeździ na rowerze, albo jest noszony przez swych fanatycznych zwolenników. Z twarzy Coppiego nie schodzi uśmiech. Nie należy się dziwić, jeżeli sama gaża mistrza świata wynosi 6 milionów lirów.

CO SIŁA TO SIŁA

PO ZWYCIĘSTWACH NAD ŚLĄSKIEM I KRAKOWEM

CAK VINOHRADY-SIŁA 4:4

SUKCES ZAPAŚNIKÓW JANOWA

(B) **Mysłowice.** Mistrzowska drużyna Czechosłowacji w zapasach CAK Kralewskie Winohrady, zakończyła swe tournee po Polsce rozegraniem meczu zapaśniczego z RKS „Siła" Mysłowice.

Czesi byli pewni, że powtórzą swój sukces z Pragi, gdzie pokonali „Siłę" w stosunku 6:2. Tymczasem zapaśnicy „Siły" sprawili miłą niespodziankę, wywalczywszy uczciwie wynik remisowy, który łatwo mógł zamienić się w zwycięstwo drużyny mysłowickiej gdyby nie problematyczne orzeczenie sędziów czeskich w walce Stehlik — Kusz.

Zawody wywołały ogromne zainteresowanie i wielu sympatyków „Siły" nie mogło oglądać spotkania z powodu przepełnienia sali.

W wadze muszej Wrona zrewanżował się całkowicie Odechnalowi za porażkę w Bytomiu, kończąc walkę w 5 minucie położeniem Czecha na łopatki przednim pasem.

Lepiej niż w Pradze wypadł **Toboła**, który pokonał tym razem Piszę. Poprawił się również **Jasiński**, który mimo porażki wypadł nie najgorzej.

Najbrzydszą walkę dnia stoczył Kusz ze Stehlikiem. Był to typowy remis i **zwycięstwo Stehlika było wątpliwe**. Gołaś walczył niezwykle ambitnie i wygrał zasłużenie, choć nieznacznie na punkty z mistrzem Czechosłowacji Lundakiem. Jest to największy sukces w dotychczasowej karierze zapaśniczej Ślązaka i rokuje piękne nadzieje na przyszłość. **Gryt** był o krok od zwycięstwa, jednakże później utracił przewagę punktową i uległ Bilemu po ładnej walce. **Urgacz** sprawił niespodziankę, bijąc na p-kty Hemzela dzięki wytrzymałości i ambicji.

Omal **że rewelacją nie stał się Borkowy, który z wagą średnią zmierzył się z ciężkim zawodnikiem praskim, Hampelem,** walczył równorzędnie, a nawet chwilami przeważał tak, że przyznanie Czechowi zwycięstwa wywołało protesty publiczności, która zgotowała na zakończenie zawodów swym zapaśnikom gorącą owację.

Mając możność oglądania drużyny „Siły" w walce z CAK-iem w Pradze w grudniu, z przyjemnością stwierdzamy, że „Siła" w tym krótkim przeciągu czasu zrobiła znaczne postępy dzięki ambicji i walorom technicznym poszczególnych zawodników, którzy trenują wytrwale mimo ciężkich warunków materialnych i dzięki odpowiedniemu kierownictwu klubowemu.

Tournee „Siły" w Czechosłowacji okazało się bardzo korzystne dla jej zawodników. Doświadczenia walk z pierwszorzędnymi zespołami zagranicznymi zostaną niewątpliwie pogłębione, o ile dojdzie do planowanego przez kierownictwo klubu wyjazdu na Węgry i do Austrii.

Wyniki techniczne meczu: (zawodników czeskich podajemy na drugim miejscu).

W wadze muszej Wrona położył w 5 minucie przednim pasem Odehmela na łopatki.

W wadze koguciej Toboła wygrał na punkty z Piszą.

W wadze piórkowej Jasiński pokonał w 4 minucie Dolejsiego, kładąc Czecha chwytem przez [illegible].

W wadze lekkiej Kusz niezasłużenie przegrał na punkty z Stehlikiem.

W wadze półśredniej Gołaś odniósł sensacyjne zwycięstwo nad mistrzem Czechosłowacji Lundakiem.

W wadze średniej Gryt przegrał mimo początkowej przewagi z Bilym.

W wadze półciężkiej Urgacz uległ Hamzelowi na punkty.

W wadze ciężkiej Borkowy przegrał na punkty z Hamplem.

Sędziowali na macie: ob. ob. Stachoń (Polska) oraz Mensik (SCR) — na punkty: Jelinek (CSR) i Jasiński II (Polska).

Mecz wzbudził dawno nienotowane zapasami zainteresowanie gromadząc około 4000 widzów.

METALOWCY FINISZUJĄ

METALOWCY KOŃCZĄ ROZGRYWKI W SWEJ GRUPIE

KATOWICE. W święto Trzech Króli rozegrano w ramach piłkarskiego turnieju zimowego 3-ch okręgów o puchar redakcji „SPORT" 12 spotkań w grupie metalowców.

Największą niespodzianką była porażka katowickiego Balldonu który na własnym boisku uległ Polonii z Piekar 4:5. „Ziemiami" mniejszego kalibru były porażki Pogoni (Katowice) w Świętochłowicach z Śląskiem 2:3 oraz zwycięstwo Liniarni Bytom w Brzezinach Śląskich z miejscowym Orłem 1:0.

Wtorkowe wyniki spotkań metalowców przedstawiają się następująco: Warta Zawiercie — Polonia Sosnowiec 9:2 (2:2) HKS Łagiewniki — RKS Batory Chorzów 4:1 (0:1) Siemianowiczanka — RKS Będzin 2:0 (0:0) AKS Mikołów — Huta Pokój 1:4 (1:4), Zgoda Świętochłowice — Walcownia Dziedzice 2:4 (2:1), Świt (Sosnowiec) — Ferrum Katowice 0:5 (0:2), Śląsk Świętochłowice — Pogoń Katowice 3:2 (1:0), Balldon Katowice — Polonia Piekary 4:5 (2:2), Sparta Bobrek — Orzeł Wełnowiec 2:1 (2:1), RKS Zagłębie Dąbrowa Górnicza — HKS Szopienice 3:1 (1:0), Orzeł Brzeziny Śląskie — Liniarnia Bytom 0:1 (0:1), Piast Gliwice — HKS Katowice II 4:2 (4:1).

PIŁKARZE POLONII PRZEMYSKIEJ PO SEZONIE

PRZEMYŚL. Spośród przemyskich klubów piłkarskich w roku 1947 największą, bezsprzecznie aktywność przejawiali piłkarze Polonii.

Drużyny tego o bogatej tradycji T-wa — zdobyły tak w rozgrywkach letnich, jakoteż jesiennych najwięcej tytułów mistrzowskich.

Warto będzie przytoczyć niżej bilans rozegranych spotkań drużyny A-klasowej, mistrza podokr. przemyskiego i drużyny, której gracze najczęściej reprezentowali miasto i podokręg w spotkaniach międzymiastowych, czy międzyokręgowych.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż Towarzystwo to w swych szeregach posiada piłkarza, który u schyłku jesieni br. odbył 700-setny mecz w barwach Polonii oraz broni jej barw od lat 22! A pod względem zdyscyplinowania i gry fair nie ma sobie równych bodajże w świecie sportowym Przemyśla.

Zwie się **ZIELIŃSKI ZYGMUNT.**

Dzięki tym nieprzeciętnym walorom, stawiany jest za wzór prawdziwego sportowca-dżentelmena.

A teraz przejdźmy nieco do cyfr:

Najlepszymi strzelcami bramek Polonii w r. 1947 byli: Filipowicz — 24, Szurkawski — 19, Laba — 17, Droń — 15, Wojtanowski — 11 Kowalski — 7, Sabat I — 5, Zieliński — 3, Rodzeń — 3, Podwyszyński — 2, Jaeschke — 1 i Gruszka — 1.

Mieli zaszczyt bronić barw — Podokręgu albo Przemyśla: Filipowicz J. 7 razy, Laba i Zieliński po 6 razy, Rodzeń, Droń, Kiszka po 5 razy, Szurkawski i Sabat II po 4 razy, Wojtanowski, Kowalski i Landa po 2 razy, Sabat I, Klein i Jaeschke 1 raz.

Najwięcej spotkań w barwach swej drużyny w r. 1947 rozegrali: Droń, Zieliński, Filipowicz, Szurkawski, Rodzeń.

NARCIARSTWO NA MAZURACH

OLSZTYN. Polski Związek Narciarski utworzył w Olsztynie Komisję Narciarstwa Nizinnego, która jako organ centralny kierować będzie planem prac PZN na odcinku narciarstwa nizinnego. We wszystkich okręgach narciarskich z wyjątkiem okręgów górskich powstaną okręgowe komisje narciarstwa nizinnego. Centralna KNN w Olsztynie, współpracując z PZN zamierza rozwinąć szeroką akcję propagandową doskonałych terenów narciarskich woj. olsztyńskiego.

Komisja Narciarstwa Nizinnego przewiduje w swym kalendarzyku doroczny bieg n[illegible]ki na trasie Grunwald—Olsztyn w konkurencji ogólnopolskiej. Trasa tego nizinnego maratonu narciarskiego liczyć będzie około 45 km. (t.)

★ LIGOWCY WISŁY KRAKOWSKIEJ NA ZAPROSZENIE CZĘSTOCHOWSKIEGO OZPR ODWIEDZĄ 12 i 13 BM W DRODZE POWROTNEJ Z POZNANIA CZĘSTOCHOWĘ. PIERWSZEGO DNIA SPOTKAJĄ SIĘ ONI Z REPREZENTACJĄ CZĘSTOCHOWY W SIATKÓWCE i KOSZYKÓWCE DRUGIEGO DNIA PRZECIWNIKIEM ICH BĘDZIE TUTEJSZY AZS.

NA FRONCIE BOKSERSKIM CZĘSTOCHOWY

★ **Do niedzielnego** spotkania rewanżowego z Rzeszowem ósemka Częstochowy wystąpi znowu w najsilniejszym składzie (w pierwszym spotkaniu walczyła ósemka odmłodzona): skład ten w kolejności wag będzie wyglądał następująco: Szpringier — Sirychalski — Delangiewicz — Chudy — Warwas — Berg — Kubicki — Myga.

★ **W mistrzostwach klasy B,** które rozpoczną się 18 bm., weźmie udział 6 drużyn, cztery z Częstochowy — Skra, Rzemieślnik, Warta i Częstochowianka, a dwie z terenu Kielecczyzny — Zryw Ostrowiec i Ludwików Kielce; ten ostatni po opuszczeniu dobrowolnym klasy A i dłuższym pauzowaniu rozpoczął na nowo działalność.

★ **Termin indywidualnych** mistrzostw wyznaczony został na 21 i [illegible] lutego [illegible] odbędą się one w [illegible] dla popularyzacji boksu na tamtym terenie.

DODATNI BILANS LEKKOATLETYKI NA MAZURACH

OLSZTYN. Rok 1947 był niezwykle pomyślny dla lekkoatletyki Warmii i Mazur, tej mało znanej dotąd połaci Ziem Odzyskanych, która szybkimi krokami dogania jednak stare, bogate w doświadczenia i wielokrotne tradycje okręgi Polski na każdym polu.

Prym w lekkoatletyce olsztyńskiej dzierżą dwa kluby: **Międzyszkolny KS „Lechia"**, posiadający 10 rekordów okręgowych i SKS „Społem", który na swym koncie notuje 8 rekordów.

W ub. sezonie Mazurski OZLA zorganizował **14 imprez lekkoatletycznych**, nie licząc wyjazdu lekkoatletycznej ekipy „Społem" na igrzyska spółdzielcze do Łodzi, uwieńczone zajęciem 3 miejsca w klasyfikacji ogólnej i udziału reprezentacji okręgu w **mistrzostwach Ziem Odzyskanych w Szczecinie** również nie pozbawionego sukcesów.

Wyniki lekkoatletów olsztyńskich świadczą o stałym wzroście poziomu i o należytej pracy samych zawodników, jakkolwiek kluby nie przykładają zbyt wiele uwagi do sekcji lekkoatletycznych.

W tabeli 10 najlepszych lekkoatletów Polski za rok 1947 znajdują się cztery nazwiska olsztyniaków. **W biegu na 400 m.** przez płotki Rutkowski zajmuje 5 miejsce z czasem 61,4, w rzucie oszczepem T. Abramski jest 9 z wynikiem 52,07, w **trójskoku Woliński** uplasował się na 8 miejscu, osiągając 12,85, wreszcie **w maratonie** młody długodystansowiec — „Społem" St. Abramski zajmuje 10 miejsce, zaś T. Abramski w **dziesięcioboju zebrał 4775 pkt.**, co zapewnia mu trzecią lokatę w kraju.

Zwycięstwo reprezentacji okręgu nad Pomorzem oraz remis z reprezentacją Białegostoku nie są również do pogardzenia.

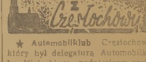
MOZLA, w którego zarządzie pozostali ci sami ludzie, zasłużeni dla lekkoatletyki w jej najtrudniejszym, „pionierskim" okresie, oczekuje z ufnością nowego sezonu. (t.)

CIĘŻKA SYTUACJA FINANSOWA PIŁKARZY NA MAZURACH

OLSZTYN. Trudności finansowe — to jedna z najpoważniejszych przeszkód, hamujących normalny rozwój życia sportowego w woj. olsztyńskim.

Oddajemy głos cyfrom, przytoczonym na walnym zgromadzeniu Mazurskiego OZPN.

Oto dochody MOZPN za ubiegły sezon wyniosły 330.949 zł zaś wydatki — 283.023 zł. W ramach tak niskiego budżetu wszelka praca jest raczej ekwilibrystyką i improwizacją od wypadku do wypadku. (t.)



★ **Automobilklub** Częstochowy, który był delegaturą Automobilklubu Kieleckiego, podniesiony został do godności Okręgu, a to w uznaniu za szeroką inicjatywę i żywotność.

★ **Gąkiewicz**, b. piłkarz ŁKS-u i Skry reprezentować będzie ten ostatni klub na Walnym Zjeździe Delegatów ZBSS.

★ **Aż trzech** lat potrzebowała Częstochowa na doprowadzenie do stanu używalności instalacji centralnego ogrzewania w Gmachu Sportowym: grunt jednak, że instalacja ta jest już czynna.

★ **Doskonały pomysł Częstochowskiego OZPN** w sprawie urządzenia zimowego turnieju piłkarskiego spotkał się ze sprzeciwem większości klubów częstochowskich — Cz. OZPN walczy jak lew w obronie swego projektu, lecz jeszcze nie [illegible] krótkowzroczność działaczy, którzy nie potrafią dojrzeć korzyści takiego turnieju.

★ **Sprawa utworzenia** w Częstochowie Ośrodka WF i PW posuwa się naprzód; sprawę tę prowadzi na terenie Kielc i Warszawy komendant tut. Urzędu WF i PW, kpt. Stępień.

FRANCJA POTĘGĄ NR. 1 W FOOTBALU EUROPEJSKIM

JESZCZE O BILANSIE MIĘDZYNARODOWYM PIŁKARZY W 1947 R.

ZIMA wcale temu nie przeszkadza, aby zamiast odpowiadających jej porze sportów, uprawiono (przynajmniej w Polsce) w okresie jej królowania także i sportów letnich. Bo cóż to właściwie jest za zima?

Kandydaci na Olimpiadę hokejową [illegible] w hokeja lodowego grali w Krakowie w hokeja... wodnego. Narciarze nie mogą się w żaden sposób „wyeliminować", bo na przeszkodzie zapowiedzianym licznym eliminacjom stoi zupełny brak śniegu. Nic więc dziwnego, że całe zainteresowanie sportowców skupia [illegible] no i nieśmiertelnej piłce nożnej.

Turniej o puchar „Sportu" wywołał tak wielkie zaciekawienie w całym kraju, że nie ma dnia, aby ktoś nie dzwonił do redakcji, nawet z odległych krańców Polski, z zapytaniem o dalszy przebieg turnieju, o to które drużyny odpadły, dlacze[illegible] [illegible]dwiga jest taka silna, a [illegible]ie finał, a jaki ma skład [illegible]n i czy Concordia z Knurowa ma szanse na dojście do końcowej fazy rozgrywek? itd.

Skoro więc piłka nożna jest centralnym punktem zainteresowań, to niechże wobec tego, korzystając z wiosennych dni kalendarzowej zi[illegible] ona zarówno rubryki wyników jak i tz. omówień naszego pisma.

W DZIALE „omówień" może Czytelników zainteresować bilans walk n[illegible] piłkarzy Europy. Jeszcze przed meczem Włochy — Czechosłowacja zdawało się, że Czesi mają poważne szanse, aby się znaleźć na pierwszym miejscu wśród najlepszych piłkarskich zespołów Europy. Przegrana w Bari nadzieje ich pogrzebała.

Mimo tej przegranej reprezentacja piłkarska Czechosłowacji jest jedną z najlepszych w Europie. Należy się jej to samo miejsce co [illegible] Austrii.

[illegible] z wyj. 1 przegranego spotkania z Włochami w Bari.

Na pierwsze miejsce „wyskoczyła" zupełnie nieoczekiwanie Francja, która w r. 1947 odniosła szereg bardzo poważnych sukcesów. Ze w[illegible] międzynarodowych spotkań, z wyjątkiem jedynej porażki z Anglią w Highbury 0:3, wychodziła ona zwycięsko.

Jeśli się jednak zważy, że poraż[illegible] Anglią spowodowana była w głównej mierze kontuzją najlepszego gracza francuskiego, obrońcy Gregoira, i to w pierwszych minutach gry, porażka ta nie jest właściwym odbiciem sił obu drużyn.

Z wygranych przez Francję spotkań wymienić trzeba przede wszystkim: Z Portugalią w Paryżu 1:0 i w Lizbonie 4:2, ze Szwajcarią w Lozannie 2:1, z Belgią 4:2, z Holandią 4:0. Godnym uwagi jest przy tym fakt że Francja przeszła całkowicie na



Ben Barek (Francja)

system WM, dzięki któremu odniosła tyle zwycięstw w spotkaniach międzynarodowych.

Do najlepszych graczy francuskich zaliczyć należy Ben Barka, grającego na lewym łączniku, lewoskrzydłowego Vaast'a, prawego łącznika Heisserera, bramkarz Da Rui i obrońcę Cuissard'a. Na pozycję środkowego napastnika typowany jest w bieżącym roku nowy talent Baratte.

Drugie miejsce w ogólnym bilansie spotkań międzypaństwowych przypada w udziale ANGLII. Nie ma ona szczęścia do Szwajcarii. W r. 1945 przegrała z nią 3:1. W r. 1947 1:0 i w meczu t.z. rezerwowych reprezentacji (drugich „garniturów") 0:0. We wszystkich wypadkach Anglicy wystawiali najlepsze, na jakie ich było stać drużyny.

Ze Szkocją reprezentacja angielska zremisowała 1:1, a ostatnie spotkanie wygrała. Z Irlandią wygrała 1:0 i 7:2, z Walią 3:0.

Najwyższe zwycięstwo odniosła Anglia nad Portugalią w Lizbonie 10:0! Belgię pokonali Anglicy 5:2 i Szwecję 4:2.

Reprezentacja Anglii grała przeważnie w składzie niezmienionym. Pewne kłopoty mieli wyspiarze z lewoskrzydłowym, dopóki nie odkryli Finn[illegible] w klubie swoim grywał stale na prawym skrzydle po przejściu Matthews'a do innego klubu. Mathews na prawym skrzydle był obok prawego łącznika Mortensena, ciągle jeszcze najlepszym graczem reprezentacji angielskiej. Nie wiele tym [illegible] Lawton na środku napadu, bramkarz Swift i obrońca Franklin, Hordwich i L. Scott.

Austria w klasyfikacji tej zajmuje miejsce trzecie. Nie ma w tym nic dziwnego. Reprezentacja austriacka [illegible] kom piłkarstwa w ubiegłym roku dwie wielkie niespodzianki. Pokonała Węgrów we Wiedniu 4:3 i Włochów 5:1 (w r. 1946 Włochy wygrały 3:2).

Dwie porażki jakie ponieśli Austriacy w meczach z Czechosłowacją w Pradze 2:3 i z Węgrami w Budapeszcie 2:5 są o tyle uzasadnione, że w okresie tym Austriacy znajdowali się na dro[illegible] swego systemu gry.

Z graczy reprezentacji najlepszą opinię zjednał sobie pomocnik Brinek doskonały technik i wykonawca wszystkich rzutów karnych i wolnych i środkowy [illegible] Ocwirk. Z napastników wybijał się szczególnie Stojaspal, a z obrońców Gebhardt. Najlepszą linią była pomoc, która w zwycięstwach reprezentacji austriackiej ma największy udział.

Włochy, których kapitan nie mógł dać sobie rady z zestawieniem stałej drużyny reprezentacyjnej i ciągle dokonywał w niej zmian, pokonały Węgrów 3:2. Zwycięstwo to było raczej wynikiem szczęścia niż faktycznej wyższości Włochów nad Węgrami. Trzecią i zarazem zwycięską bramkę, zdobyli Włosi na trzy minuty przed końcem gry ze strzału Loika. Sukcesem niespornym było zwycięstwo [illegible]ny włoskiej nad Szw[illegible] 5:2, ale klęska w spotkaniu z Austrią 1:5 była kompromitacją... Po klęsce tej szukali Włosi usprawiedliwienia i jak to zwykle bywa znaleźli je. Tym razem w postaci kozła ofiarnego, którym był bramkarz reprezentacji Sentimenti IV. Jak widać mimo pięknego nazwiska [illegible]rza, nie bawiono się w sentymenty....

Nowa drużyna reprezentacji włoskiej zestawiona przed meczem z Czechosłowacją składała się z 8 graczy FC Torino, 2) FC Milano i 1 Juventus Turyn. Wszyscy ci gracze są w większości jednak starsi, toteż system MW jaki Włosi obecnie przejmują nie bardzo im odpowiada.

Najlepszymi graczami włoskimi są: środkowy obrońca Parola, lewy łącznik Mazzola, lewoskrzydłowy Carapellese i lewy obrońca Maro[illegible]

[illegible]

Najlepszymi graczami szwedzkimi są Gunnar Nordahl [illegible]

[illegible]dowskiego bramkarza Lindberga i lewego łącznika Greena.

Jugosławia grała nieco gorzej [illegible] Pierwsze spotkanie 1947 z Czechosłowacją w Pradze przegrała 1:3. W turnieju o puchar Dunaju Jugosławia znalazła się na 2 miejscu za zwycięzcami, Węgrami.

Największym sukcesem Jugosławii (wg opinii Czechów) było jej zwycięstwo nad Polską 7:1, zaskakiwał ich zwłaszcza wynik 7:0 do przerwy. Z Albanią wygrali Jugosławianie 4:2, Rumunię pokonali 3:1, a z Bułgarią wygrali tylko 2:1.

Za najlepszych graczy uważeni są w Jugosławii pomocnik Czajkowski, prawy łącznik Miticz, środkowy napastnik Bobek o obrońcy Horvath i Brożowicz.

STK



Da Rui (Francja)

KOSZYKARZE ZNÓW GRAJĄ O PUNKTY

LIGA KOSZYKÓWKI

Katowice. W sobotę 10, i w niedzielę 11 stycznia wznowione zostaną po trzygodniowej przerwie mistrzostwa ligi koszykowej.

Terminarzyk rozgrywek PZPR przewiduje w tych dniach następujące spotkania:

w Poznaniu: Wisła Kraków — Warta

Wisła Kraków — KKS Po[illegible]

w Łodzi: AZS Warszawa — [illegible]UR Łódź

AZS Warszawa — YMCA Łódź.

Gdańsk: YMCA Gdańsk — AZS Kraków.

Wszystkie spotkania zapowiadają się niezwykle ciekawie a największy „ciężar gatunkowy" mieć będą mecze: AZS Warszawa — YMCA Łódź oraz Wisła Kraków — Warta (Poznań).

CZESCY TRENERZY W POLSCE

WARSZAWA. PZLA organizuje w Olsztynie w dniach 15—25 lutego wyższy kurs dla trenerów lekkoatletycznych. Na wykładowców PZLA zaprosił najwybitniejszych trenerów czechosłowackich z różnych konkurencji.

Są to prof. Friedl, Bem, dr. Fiszer i prof. Knenicky.

Bem, jak wiadomo, posiada rekord CSR w skoku o tyczce; Fiszer i Knenicky są znanymi przed wojną lekkoatletami, wielokrotnymi reprezentantami Czechosłowacji w meczach z Polską.

WIKLIŃSKI 2 RAZY NA DESKACH w walce z CHYCHŁĄ

ZJEDNOCZENIE — GEDANIA 11:5

BYDGOSZCZ. (tel.) We wtorek odbył się w Bydgoszczy towarzyski mecz bokserski pomiędzy mistrzem drużynowym Pomorza — Zjednoczeniem Bydgoszcz i wicemistrzem Wybrzeża Gedanią.

Spotkanie ze względu na szereg ciekawych pojedynków indywidualnych z walką w wadze półśredniej Chychła (Gedania) — (Wikliński (Zjednoczenie) na czele — wywołało w Bydgoszczy zrozumiałe za[illegible]nie i zgromadziło ponad 3000 widzów.

Wszystkie walki stały na dobrym poziomie i pod względem sportowy[illegible] był imprezą bardzo udaną. [illegible]wo w stosunku 11:5 odniosła ósemka Zjednoczenia.

Najciekawszą walką dnia było jak oczekiwano spotkanie Chychła — Wikliński w wadze półśredniej.

Reprezentant Polski wygrał w sposób tak bezapelacyjny że jego pierwsza lokata w tabeli 10-ciu najlepszych welterów w kraju nie podlegać może w chwili obecnej najmniejszej dyskusji.

W pierwszej i drugiej rundzie Chychła posłał Wiklińskiego do 7-miu na deski. Trzecią rundę boksęr Zjednoczenia przetrwał do końca tylko dzięki największemu wysiłkowi woli, ofiarności i ambicji.

W wadze koguciej Krużа (Zjednoczenie) wygrał przez k.o. w trzeciej rundzie z Zielińskim (Gedania). Również w trzecim starciu zakończył walkę w w. piórkowej Baranowski I (Zjednoczenie) z Kudłacikiem (Gedania) który w ostatniej oficjalnej klasyfikacji kpt. PZB otrzymał bar[illegible] wysoką lokatę. Kudłacik ustępował wyraźnie przez dwa starcia Baranowskiemu I-szemu a w trzeciej rundzie zainkasował celny cios na szczękę po którym powędrował w krainę marzeń.

W wadze półciężkiej bydgoscy zwolennicy boksu mieli możność oglądania Rajskiego. Rajski zmierzył się z Pollakiem (Zj) i wygrał swą walkę na punkty.

Rajski był wyraźnie lepszy od swego przeciwnika. Walka nie była jednak ciekawa gdyż gdańszczanin wdał się w bijatykę w której po drugiej rundzie obaj pięściarze stosowali metody nie fair.

Wyniki techniczne meczu:

W wadze muszej: Borowicz (Zj) pokonał Soczewińskiego (G).

W wadze koguciej: Krużа (Zj) znokautował w 3-ciej rundzie Zielińskiego (G).

W wadze piórkowej: Baranowski I (Zj) wygrał przez k.o. w 3-ciej rundzie z Kudłacikiem (G).

W wadze lekkiej: Baranowski II zremisował z Mellerem (G).

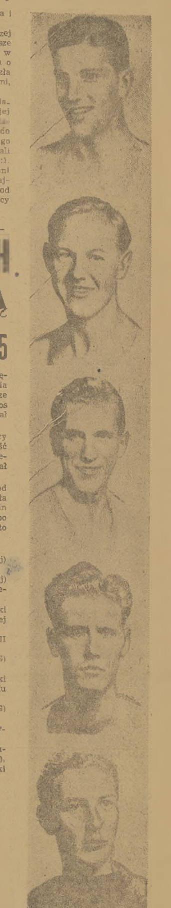
W wadze półśredniej Chychła (G) wygrał z Wiklińskim (Zj).

W wadze średniej: Sosnowski (Zj) wygrał w 2 r. przez k.o. z Kuczewskim (G).

W wadze półciężkiej: Rajski (G) pokonał Pollaka (Zj).

W wadze ciężkiej: Chyła (Zj) wypunktował Szałkowskiego (G).

Walki w ringu prowadził p. Kułaczyński punktował Feder (Gd), Ciesielski oraz Rozmarynowski (Bdg).



Najlepsi piłkarze Szwecji: od góry Gunnar Nordahl, Eric Holmquist Gosta Malm, Einar Steen i Torsten Lindberg.

KOP. JADWIGA — SLAVIA RUDA 3:3 (1:1)

ZABRZE BISKUPICE. W święto Trzech Króli odbył się w Zabrzu Biskupicach towarzyski mecz piłkarski Kopalnia Jadwiga — Slavia Ruda.

Po niezwykle zażartej grze przypominającej walkę o decydujące punkty w mistrzostwach spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (1:1).

Rewelacja zimowego turnieju piłkarskiego 3-ch okręgów — zwycięzca ligowej Polonii Bytom — Kopalnia Jadwiga grała poniżej swej ostatnio wykazanej formy. W drużynie zabrskiej zadowoliła tym razem tylko linia napadu, słabiej natomiast spisały się formacje defen[illegible]

W Slavii wypadł doskonale środkowy pomocnik Wyrzgoł.

Bramki dla Kopalni Jadwigi zdobyli: Jarek 2 i Fojcik — dla Slavii: Muszalik 2 i Cieślik.

Sędziował objektywnie p. Skubacz. Widzów ponad 2000 osób.

BOKSERZY „TĘCZY" JADĄ DO KARPACZA

ŁÓDŹ. Celem dokładnego przygotowania przed finałowymi rozgrywkami o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, klub sportowy „Tęcza" postanowił zorganizować w dniach od 15—30 stycznia obóz kondycyjny dla zawodników pierwszej drużyny w Karpaczu.

Przewidziany jest wyjazd 16-tu zawodników oraz trenera, b. mistrza Polski — Garncarka.

CENA BOKSERSKIEJ KRWI

Wolałem uniknąć dyskusji na delikatny temat procentów w zyskach, powiedziałem więc pośpiesznie: „Właśnie chciałem pana prosić o dodatkowe szczegóły odnośnie bokserskich wyczynów El Tora. Jeżeli jest taką rewelacją w boksie, jak w podnoszeniu ciężarów..."

— „Otóż, przerwał mi menazer, „widzi pan nie można mówić o rewelacjach. El Toro jest jeszcze bardzo młody i nie wiele trenował. Myśl o zrobieniu z niego boksera podsunął mi stosunkowo nie dawno mój znajomy Lupe Morales, dawny partner sparringowy Fripa, tego „dzikiego byka pampasów", który walczył z waszym Dempseyem. Zgodziłem się i za 5 proc. od forsy, jaką dostanę za mecze bokserskie El Tora w Argentynie Lupe miał go trenować. El Toro nie [illegible] początkowo boksować się. Mówił mi: „[illegible]czego mam bić Moralesa, a Morales mnie, jeżeli nie [illegible]vamy się ze sobą i wzajemnie nie zrobiliśmy sobie [illegible]ego". — Pan wie, jaki on jest, — kontynuował Acosta, widząc uśmiech na mojej twarzy. „Ma ciało i muskuły „Waligóry", a rozum zająca. Wytłumaczyłem mu jednak, że na boksie zarobi dziesięć razy więcej pesos niż w cyrku".

— „No i jak było z tą nauką"?

— „Lupe, mówiąc między nami, był dość miernym bokserem. Wbił Molinie w głowę zasadnicze ciosy, ot takie A, B, C bokserskie. Ale nie wprowadził go w tajniki boksu, nic z taktyki i strategii, z rozplanowania walki. Pojechaliśmy po tym do Buenos Aires i Lupe zaaranżował [illegible]m walkę pokazową El Tora z Fripo. Obawiałem się trochę o jej wynik, ale El Toro stawał dzielnie i po walce [illegible]sz „byk pampasów" oświadczył, że Molina ma silniejszy cios od Dempseya i że potrzeba mu jeszcze techniki. To powiedzenie otworzyło nam drogę z Buenos do portu nowojorskiego, jednakże nie dalej", dodał tonem, w którym brzmiała nutka goryczy.

— „Alеż to nic nie szkodzi!" zapewniałem Acosta. Mr. Hower zajął się Moliną [illegible]kliwie. Jest w dobrych [illegible]kach. Właśnie dlatego urządzamy dzisiejszy pokaz, by [illegible]ekonać się, co jeszcze trzeba zrobić, bo podciągnąć El Tora".

Miałem nadzieję, że Acoste lada chwila odwołają i uniknę drugiej części rozmowy. Jasnym było dla mnie, że od przedwczorajszej naszej rozmowy musiały zajść duże zmiany w stosunkach Acosty z Nickiem. W międzyczasie nie widziałem się z Howerem, gdyż miałem masę pracy z pisaniem reklamowych artykułów do kampanii prasowej w związku z wprowadzeniem Moliny na rynek.

Acosta przez chwilę milczał, jakby zastanawiał się głęboko nad tym co powiedzieć. Myślałem, że pożegna się i pójdzie do garderoby El Tora, ale nagle chwycił mnie za rękę i powiedział ściszonym głosem:

— „Mr. Lewis! Mam do pana zaufanie i niech mi pan daruje, uważam, że jest pannajporządniejszym człowiekiem, z nas wszystkich, porządniejszym i ode mnie. — Niech mi pan powie czy to jest w porządku: Przyjechałem do Stanów dziesięć dni temu. Jestem tylko małym argentyńskim menażerem, ale zorientowałem się odrazu, że boks ten „wielki boks" jest zablokowanym businessem. Musi się mieć potężnego wspólnika ,który pana wciśnie na ring. W hali spotkałem Vannemana, który przedstawił mi się, jako jeden z leaderów. Za to, że wprowadzi Moline sprzedałem mu, jako memu wspólnikowi 50 proc. El Tora za 2.500 dolarów. Ale w tydzień po tem dowiedziałem się ze zdumieniem, że Vanneman sprzedał 40 proc. z tych 50 proc. panu Howerowi. Ten posyła przedwczoraj po El Tora do Madisonu. Chętnie zgadzam się na to i proponuję, by przejął całe 50 proc. Vannemana, który mnie zawiódł. Mr. Hower nie mówi tak, nie mówi nie, ale dziś rano wzywa mnie znowu i proponuje, że kupi odemnie 40 proc., tak że zostałoby mi ostatecznie 10 proc. Tłumaczę, że nie mogę tego zrobić. A on na to stawia ultimatum: albo sprzedaję te 40 proc. za 3.000 dolarów, albo mogę sobie jechać do domu. El Toro nie będzie dopuszczony do żadnej walki".

— „No i na czym stanęło ostatecznie"? zapytałem machinalnie, gdyż w myślach szybko przebiegałem całą tranzakcję. Coś tu nie zgadzało się: A więc 80 proc. dla Howera, 10 proc. dla Vannema, 5 proc. obiecanych przez Howera dla mnie, 10 proc. Acosty z tym, że 5 proc. oddaje Lupe Moralesowi za trenowanie Moliny w Buenos Aires... ależ to wszystko daje razem 105 proc., a przecież jeszcze Danny mówił mi, że dostaje 10 proc. za zrobienie z Moliny boksera. 115 proc.! To nawet, jak na wielkość „Waligóry" trochę za dużo! I wściekle skomplikowana kombinacja! Kogóż Nick „wykantuje" ze spółki pierwszego? Chyba Acostę, po tym Danny'ego, a na końcu chyba mnie.

Mimowoli zacząłem się śmiać. Nick był łajdakiem, ale łajdakiem w wielkim stylu.

— „Dlaczego pan się śmieje?" zapytał urażony Acosta

— „Ależ nic, senior Acosta. Myślę, że wszystko ułoży się pomyślnie".

— „Dlatego właśnie chciałem pana prosić, by pan interweniował u mr. Howera. Niech mi zostawi ze 40 proc. Przecież to była moja myśl, by przerzucić Molinę do boksu, to mój wynalazek. Co to jest 5 proc., któreby mi pozostało, to kpiny. Mógłby pan delikatnie przypomnieć panu Howerowi, że winien mi wdzięczność".

Teraz już roześmiałem się na cały głos: „Wdzięczność? Mr. Hower nie rozumie słowa „wdzięczność". To zbyt abstrakcyjne To słowo nie liczy się w tym świecie, senior Acosta. Tu liczy się tylko krew, złoto, pazury i zęby. Jeżeli pan posiada jeden z tych atutów..."

Menazer podniósł na mnie oczy, w których zapalił się jakiś zły blask:

— „Mam jeszcze jeden atut..." w głosie brzmiała ukryta groźba. Nie dokończył jednak, gdyż w tej chwili ktoś położył mu rękę na ramieniu. Odwróciłem się. Tuż za nami stał adiutant Nicka „Killer". Dostał się do nas widocznie przez następny rząd.

— „Sorry", powiedział. „Muszę wam przerwać Ale pokaz zacznie się za 5 minut, a El Toro nie chce wyjść bez pana, mr. Acosta na ring". Może pan pójdzie do garderoby".

Acosta podniósł się i podał mi rękę.

— „Jeszcze jedno senior Acosta"! Przypomniało mi się, że menażer miał mi przynieść zdjęcia El Tora z występów w cyrku „Czy ma pan zdjęcia naszego olbrzyma, jako cyrkowca?"

— „Ależ naturalnie!" Menażer sięgnął do kieszeni i wydobył plik papierów. Palce jego drżały widocznie ze zdenerwowania i papiery wyślizgnęły mu się z rąk, rozsypując się na fotelu. Były to fotografie, jakieś kontrakty i wizytówki. Jedna z nich upadła napisem do góry. Przeczytałem wyraźnie: „Alex Romboni, menager..." A więc to był atut Acosty.

Acosta szybko pozbierał papiery. Biorąc od niego zdjęcia spojrzałem ukradkiem na „Killera". Jego twarz nie wyrażała niczego. „W[illegible] nie widział?" zadawałem sobie dręczące pytanie. Od tego zależał w tej chwili los Acosty.

c. d. n.